Słubfurt
PROFIL

31.12.2016
Auflage/Nakład: 2000

STADTENTWICKLUNGSPLANUNG | PLANOWANIE ROZWOJU MIASTA

www.slubfurt.net

Słubfurt PROFIL
BRÜCKENPLATZ / PLAC MOSTOW
Wenn dieser Platz reden könnte... Ein Stadttraum im Stadtraum
Gdyby to miejsce mogło mówić... Sen o mieście w przestrzeni miej

Die Wiederherstellung der Res Publica ist nicht leicht, aber spannend

Odtworzenie Res Publica nie jest zadaniem łatwym, ale za to ciekawym

Ein Interview von Michael Kurzwelly mit dem Słubfurter Stadtverordneten Piotr Szrek
Wywiad Michaela Kurzwellego ze słubfurckim radnym miejskim Piotrem Szrekiem

Herr Szrek, wie funktioniert der Brückenplatz als offener Ort?

Das wichtigste Gremium für die Entwicklung, Gestaltung und Koordination des Brückenplatzes ist das Słubfurter Parlament. Es tagt immer dann, wenn es Gesprächsbedarf gibt. Wer teilnimmt, der ist Stadtverordneter und hat eine Stimme. Hier werden Ideen für den Brückenplatz entwickelt, die dann umgesetzt werden, wenn sich einer darum kümmert.

Aber natürlich kann jeder jederzeit kommen und mit eigenen Ideen mitmachen. Dafür ist der Brückenplatz da. Wir freuen uns über jeden, der etwas machen will.

Und wer kümmert sich? Die Stadtverwaltung?

Es gibt eine Projektleitung für den Brückenplatz. Das sind Michael Kurzwelly und Adam Poholski. Die kümmern sich um die Rahmenbedingungen. Ihre Aufgabe besteht darin, genau hinzuhören, wenn Ideen geäußert werden. Manchmal brauchen die Ideen Unterstützung, manchmal schaffen das die Leute alleine. Wer regelmäßig etwas macht, der bekommt einen Schlüssel und übernimmt dann auch Verantwortung. Bisher sind das 15 Leute. ▶

Panie Piotrze, w jaki sposób Plac Mostowy funkcjonuje jako otwarte miejsce?

Najważniejszym gremium odpowiedzialnym za rozwój, kształtowanie i koordynację działań na Placu Mostowym jest Parlament Słubfurtu. Obraduje zawsze wtedy, kiedy zaistnieje ku temu potrzeba. Wszyscy, którzy biorą udział w posiedzeniu, stają się radnymi i otrzymują jeden głos. To w tym miejscu powstają pomysły na Plac Mostowy, które zostają następnie zrealizowane, o ile znajdzie się ktoś, kto podejmie się konkretnego zadania. Dołączyć do obrad z własnymi pomysłami może, rzecz jasna, każdy. Od tego przecież mamy Plac Mostowy. Cieszymy się z każdej aktywnej osoby.

Kto zajmuje się placem? Urząd miasta?

Nad projektem placu czuwa zarząd grupy projektowej. W jego skład wchodzą Michael Kurzwelly oraz Adam Poholski. Zajmują się oni tworzeniem ram do działania. Ich zadanie polega na dokładnym wysłuchiwaniu formułowanych pomysłów. Czasami takie koncepcje potrzebują dodatkowego wsparcia, a czasami ci, którzy je zaproponowali, realizują je na własną rękę. Kto pozostaje regularnie aktywny, otrzymuje własny klucz i przejmuje związaną z tym odpowiedzialność. Jak dotąd takich osób jest 15. ▶

Ciąg dalszy na str. 4
Fortsetzung auf Seite 4

Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0 – ein offener Ort.

Michael Kurzwelly

Bereits Ende August 2015 mussten die Słubfurter den alten Brückenplatz an der Słubicer Straße aufgeben, da ein Investor aus der Schweiz das Gelände kaufen wollte, um dort eine Shopping Mall mit Outlet Center zu bauen. Im Vorfeld sollten Archäologen im Untergrund nach Überresten der nicht mehr existierenden Altstadt von Frankfurt (Oder) graben.

Die Suche nach einem neuen Ort war schwierig. Bei den Abstimmungen des Słubfurter Parlamentes im August 2016 gewann zwar der „Topfmarkt", aber nach Protesten von Anwohnern wurde schließlich ein neuer Ort zwischen Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Straße und Bischofstraße gefunden.

Der neue Brückenplatz | Plac Mostowy weist gleich mehrere Vorteile auf. Es ist kein Durchgangsort und er ist daher geschützter. Außer einem Überfall auf die „ZeitBankCzasu" gab es nur wenig Vandalismus. Als besonderer Vorteil erweist sich die ehemalige Turnhalle, die auch im Winter Aktivitäten ermöglicht.

Wie auch schon beim alten Brückenplatz | Plac Mostowy kam das Słubfurter Parlament mehrfach zusammen, um die Entwicklung des neuen Ortes zu planen und vorzubereiten. Am 28. Mai 2016 fand eine feierliche Einweihung statt und die Stadtverordneten von Słubfurt präsentierten die verschiedenen Gestaltungsentwürfe für den Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0.

Für die Umsetzung des Stadtentwicklungskonzeptes krempelten die Stadtverordneten selbst die Ärmel hoch und packten bei der Gestaltung des Brückenplatzes zu. Unter der Leitung von Anna und Tomasz Aniśko entstanden ein Gemüsegarten und ein Blumengarten. Ein Teil der Einzäunung des Geländes wurde geöffnet und an anderer Stelle wurde mit Karl Witzleben ein Zaun gezogen und gestaltet. Zwei Graffiti-Workshops unter anderem mit Oliver Bock dienten der Außenwandgestaltung und die Potsdamer Künstlerin Steffi Ribbe half dabei, mit vereinten Kräften aus einem Umkleideraum das „Café BlaBla" zu machen.

Die erste Phase bis Ende 2016 wurde darüber hinaus von einem Tanzworkshop, einem Marionettenworkshop, einem Zirkusworkshop, einem Sportworkshop und 3 Konzerten begleitet.

Nach und nach tauchten neue Akteure auf, die dem Brückenplatz mit Eigeninitiative Leben einhauchen. Heiderose Päch übernahm die Betreuung von Café BlaBla an den Wochenenden. An ihren Bastelnachmittagen nahmen auch Charlotte Tsangueu mit ihren 3 Kindern Aicha, Sherif und Guibert teil, und Ahmed Aref, der von Anfang an dabei war. Er brachte gleich seine Freunde mit in die Halle. Für Charlotte wurde Café BlaBla zum Wohnzimmer. Dienstags strickt und näht sie mit allen, die mitmachen wollen. Der Shop der ZeitBankCzasu, der sich seit November im Café befindet, bietet neben selbstgemachten Marmeladen und Tees auch ihre Mützen, Schals und Handschuhe an. Ghyath Sawaf lud zu Deutsch-Konversation ins Café BlaBla ein. Leider kamen bisher zu wenig Deutsch-Muttersprachler. Die Mitglieder des Słuber Vereins für Menschen mit Behinderungen TWK sind schon seit Mai 2016 dabei und der Verein „Vielfalt statt Einfalt" betreut einen Fahrradverleih mit 24 Fahrrädern. Studenten des „Verbündungshauses Fforst" bieten zweimal wöchentlich Basketball an. Sonntags bietet Peter Baum Capoeira an und seit Dezember organisiert Majeed Behzad zweimal wöchentlich Hallenfußball. Kuwi-StudentInnen führten im Rahmen ihres „Słubfurt"-Seminars zwei Malworkshops durch.

Auf einer Kinderweihnacht verteilte die Integrationsbeauftragte des Landes Brandenburg, Frau Lemmermeier, Geschenke an über 100 Kinder und bei der Gelegenheit entstand im Café BlaBla eine Spielecke, in der Turnhalle können auf 4 großen Tafeln mit Kreide ständig neue Bilder gemalt werden.

Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0 – miejsce na wskroś otwarte

Michael Kurzwelly

Pod koniec sierpnia 2015 roku słubfurtczycy musieli opuścić stary Plac Mostowy przy ul. Słubickiej, ponieważ teren ten przejąć chciał inwestor ze Szwajcarii, aby postawić na nim centrum handlowe z outletem. Przed rozpoczęciem prac budowlanych należało jednak przeprowadzić wykopaliska archeologiczne pod powierzchnią placu w poszukiwaniu szczątków nieistniejącej już starówki Frankfurtu nad Odrą. Poszukiwania nowego placu okazały się być przedsięwzięciem trudnym. W wyniku głosowania w Parlamencie Słubfurtu w sierpniu 2016 roku na nowy plac wybrano wprawdzie Topfmarkt (pl. Rynek garncarski), lecz po protestach mieszkańców postawiono ostatecznie na inną lokalizację, mianowicie teren byłej szkoły położonej między ulicami Carla Philipa Emanuela Bacha oraz Bischofshofstrasse (ul. Biskupią).

Nowy Brückenplatz | Plac Mostowy posiada szereg zalet. Dzięki temu, że nie jest miejscem przechodnim, pozostaje w mniejszym stopniu narażony na ataki. Poza napadem na bank czasu rzadko doświadczaliśmy aktów wandalizmu. Szczególną zaletą okazała się była sala gimnastyczna umożliwiająca oferowanie programu zajęć również zimą.

Podobnie, jak w przypadku starego Placu Mostowego, tak i teraz Parlament Słubfurtu zbierał się wielokrotnie, aby zaplanować i przygotować rozbudowę nowego miejsca. Uroczyste otwarcie odbyło się 28 maja 2016 roku, a radni Słubfurtu zaprezentowali różne koncepcje realizacji na Placu Mostowym 2.0.

Ci sami radni zakasali następnie rękawy i osobiście zabrali się za przebudowę Placu Mostowego zgodnie z postanowieniami. Pod kierownictwem Anny i Tomasza Aniśko powstał ogród warzywny oraz kwiatowy, a część płotu wokół terenu została zdjęta. W innym miejscu grupa pod kierownictwem Karla Witzlebena ustawiła i ozdobiła nowy płot. W celu udekorowania ścian zewnętrznych budynku przeprowadzono dwa warsztaty graffiti z udziałem m.in. Olivera Bocka, natomiast pochodząca z Poczdamu artystka Steffi Ribbe pokierowała grupą zajmującą się metamorfozą przebieralni, w której powstało miejsce spotkań Café BlaBla. Trwającej do końca 2016 roku pierwszej fazie projektu towarzyszyły ponadto warsztaty tańca, cyrkowe, sportowe, tworzenia marionetek oraz trzy koncerty.

Z czasem pojawiało się coraz więcej aktywnych osób, które dzięki swoim inicjatywom ożywiały Plac Mostowy. Heiderose Päch przejęła pieczę nad Café BlaBla w weekendy. W warsztatach tworzenia ozdób świątecznych udział wzięły Charlotte Tsangueu z trójką dzieci Aicha, Sherif und Guibert oraz Ahmed Aref, który w projekcie udzielał się od samego początku i przyprowadził do hali swoich przyjaciół. Charlotte w Café BlaBla niemal zamieszkała. We wtorki zainteresowane osoby mogły wspólnie z nią szyć i szydełkować. Natomiast w funkcjonującym w Café od listopada sklepiku ZeitBankCzasu obok domowej roboty marmolad i herbat nabyć można również czapki, szale i rękawice. Ghyath Sawaf zaprosił do Café BlaBla chętnych do konwersacji w języku niemieckim. Na spotkania te

przychodziło niestety, jak dotąd, zbyt mało osób, dla których niemiecki jest językiem ojczystym. Członkowie funkcjonującego w Słubie Towarzystwa Walki z Kalectwem uczestniczą w życiu placu już od maja 2016 roku, a stowarzyszenie "Vielfalt statt Einfalt" („Różnorodność zamiast monotonii") prowadzi w nim wypożyczalnię rowerów z 24 jednośladami. Studenci Domu Wspólnotowego FForst zapraszają 2 razy w tygodniu na koszykówkę. W niedzielę Peter Baum prowadzi zajęcia Capoera, a od grudnia Majeed Behzad 2 razy w tygodniu organizuje rozgrywki futsalowe. Studenci i studentki kulturoznawstwa prowadzili w ramach swojego seminarium słubfurckiego dwa warsztaty malarskie. W trakcie imprezy świątecznej prezenty ponad setce dzieci rozdała Pani Lemmermeier, pełnomocniczka do spraw integracji kraju związkowego Brandenburgia, przyczyniając się przy tym do powstania kącika zabaw dla dzieci w Café BlaBla. W sali gimnastycznej zainstalowano również cztery duże tablice, na których regularnie powstają nowe rysunki.

Słubfurter Porträt

„Chyba od zawsze miałam w sobie potrzebę wolności i chęć bezgranicznego przemieszczania się. Jak tylko otwarto granicę na Odrze rozpoczęłam intensywne poznawanie „drugiego brzegu" i dzielenie się odkrytymi miejscami i możliwościami z rodziną, bliskimi, a także uczniami. Kiedy tylko trafiła do mnie „michaelowa" idea Słubfurtu, od razu stałam się jej zdecydowanym zwolennikiem i „orędownikiem" :-). Słubice i Frankfurt to dla mnie jedno miasto z wieloma znajomymi i przyjaciółmi po obu stronach Odry."

„Ich spüre in mir schon immer ein Bedürfnis nach Freiheit und einen grenzenlosen Bewegungsdrang. Als die Grenze an der Oder geöffnet wurde, begann ich sofort, „das andere Ufer" intensiv zu entdecken und meiner Familie, meinen Freunden und auch meinen Schülern von diesen Orten und Möglichkeiten zu erzählen. Als ich von Michaels Słubfurt erfuhr, wurde ich sofort ein Fan dieser Idee und ihre Fürsprecherin. Słubice und Frankfurt sind für mich wie eine Stadt, mit vielen Freunden und Bekannten auf den beiden Seiten der Oder."

Dorota Rutka

dokończenie ze str. 1 | Fortsetzung von Seite 1

Die Wiederherstellung der Res Publica ist nicht leicht, aber spannend

Odtworzenie Res Publica nie jest zadaniem łatwym, ale za to ciekawym

Ein Interview von Michael Kurzwelly mit dem Słubfurter Stadtverordneten Piotr Szrek
Wywiad Michaela Kurzwellego ze słubfurckim radnym miejskim Piotrem Szrekiem

Klappt das reibungslos? Sind Sie mit der Entwicklung zufrieden?

Wir müssen uns immer wieder der Frage stellen, was die Motivationen der Leute sind, den Brückenplatz mit Turnhalle und Café BlaBla zu nutzen. Ich will Ihnen ein paar Beispiele nennen: Es gibt Heidi, eine sehr engagierte Frau, die zunächst ihre Sozialstunden bei uns ableistete. Seit vielen Jahren war sie arbeitslos gewesen. Ich erfuhr erst später, dass sie anfangs skeptisch war. Sehr schnell merkte sie, dass sie hier willkommen ist. Zuhause war sie allein und hier fand sie Leute, die mit ihr etwas zusammen machen wollten. Heute ist sie mit Charlotte befreundet, sie bastelten zusammen Weihnachtsschmuck und jetzt sind Karnevalsgirlanden dran. Charlotte kommt ursprünglich aus Kamerun. Ihr war es mit ihren drei Kindern zu eng in ihrem Zimmer im Flüchtlingsheim am Karl-Ritter-Platz. Das Café BlaBla wurde zu ihrem Wohnzimmer, während sich die Kinder im Alter von 9-17 Jahren in der Turnhalle austoben können. Es kommt auf jede einzelne Person an, auf Majeed, der zweimal wöchentlich Hallenfußball anbietet, auf Eric, der Basketball für Kinder und Erwachsene anbietet, oder Christian, der sonntags zu Capoeira einlädt. Und den 15jährigen Ahmed aus Syrien will ich nicht vergessen. Er hat hier mit seinen neuen Freunden aus der Schule einen Ort gefunden, der ihnen Freiraum ist für Sport, Spiel und erste Küsse bietet. Er weiß bereits, dass „Ich liebe Dich" auf polnisch „Kocham cię" lautet.

Zunächst waren wir nicht sicher, ob es gelingt. Aber obwohl wir nur im Café BlaBla heizen können, ist auch die Halle im Winter gut besucht. Entwicklungsprozesse brauchen ihre Zeit und ich bin zuversichtlich, dass sich weiterhin eins zum anderen fügt.

Wie sieht es mit den Öffnungszeiten aus? Wann kann man kommen?

Die Stadt Słubfurt konnte es sich bisher nicht leisten, jemanden anzustellen, der regelmäßig die Halle auf- und zuschließt. Deshalb haben wir die Verantwortung auf die Leute verteilt, die regelmäßig etwas in der Halle oder im Café BlaBla machen. Diese Leute haben einen Schlüssel bekommen. Bisher klappt das erstaunlich gut. Es gibt einen Kalender im Internet. Dort können Sie nachschauen, wann Sie kommen können, wann etwas passiert:
https://teamup.com/ksb81d976f7b-73cf91

Wie geht es jetzt 2017 weiter, Herr Szrek?

Der Brückenplatz ist ein Labor, ein experimenteller Prozess. Es gibt kein fertiges Programm für das ganze Jahr. Aber wir gründen auf der nächsten Sitzung des Słubfurter Parlamentes verschiedene Arbeitsgruppen, die für bestimmte Themenbereiche die Verantwortung übernehmen sollen:

Die AG Café BlaBla koordiniert und begleitet Begegnungsveranstaltungen im Café, aber auch in der Halle oder im Außenraum. Die AG Gartengestaltung kümmert sich um die verschiedenen Pflänzchen auf dem Brückenplatz und weist denjenigen ein Stück Boden zu, die ein Stück Garten bepflanzen wollen. Die AG ZeitBankCzasu kümmert sich um den Energieaustausch. Schließlich haben wir unsere eigene Währung (15 Minutyn, 1 Studzina), mit der man auch im eigenen Shop einkaufen kann. Wer etwas für den Brückenplatz tut, wird von unserer Bank ausgezahlt und kann dann auch wieder mit anderen Energie tauschen. Die AG Repaircafé kümmert sich um die Einrichtung einer Werkstatt, die von allen genutzt werden kann, um Dinge zu reparieren oder auch selber etwas herzustellen. Wer etwas reparieren kann, zeigt den anderen, wie es geht. Die AG Gestaltung Malerei und Graffiti kümmert sich um die visuelle Gestaltung des Brückenplatzes und der Wände. Dazu gehören auch Mosaik und Bildhauerei. Die AG Sport und Spiel koordiniert und vernetzt einerseits die Events, die bereits angeboten werden, andererseits initiiert sie auch eigene Veranstaltungen oder schafft sportliche Bedingungen.

Möglicherweise wird sich auch alles ganz anders entwickeln, als ich es hier beschreiben kann. Denn viele Leute hier wissen heute nicht, ob sie morgen vielleicht schon nach Afghanistan, Kamerun oder andere Länder abgeschoben werden. Wir haben zwar unsere Solidargemeinschaft, aber wir schaffen es ▶

nicht, allen zu helfen, die hier bei uns auf dem Brückenplatz ein Zuhause gefunden haben.

Was ist das für eine Solidargemeinschaft?

Wir helfen uns gegenseitig, in kleinen und großen Fragen. Mal geht es um einen Umzug vom Flüchtlingsheim in eine Wohnung, mal geht es um das Bemalen einer Wand oder eine verstopfte Toilette. Manchmal und immer öfter geht es darum zu verhindern, dass unsere neuen Freunde abgeschoben werden, dass sie eine faire Anhörung bekommen. Es gibt hier ein ganzes Netzwerk von Einzelakteuren und Vereinen bis hin zum Integrationsnetzwerk THINK und dem Integrationsbeirat. Der Brückenplatz ist eine der Herzkammern dieses Netzwerkes. Dazu gehört es, genau hinzuhören und Raum zu geben dafür, sich hier in Słubfurt zuhause zu fühlen. Das betrifft Słuber, Furter, Neubürger, jung und alt gleichermaßen. Das ist die Res Publica, die wir hier versuchen gemeinsam neu zu erfinden...

Lieber Herr Szrek, ich danke Ihnen für dieses Gespräch.

Czy cała ta koncepcja działa bez zarzutu? Czy jest pan zadowolony z rozwoju sytuacji?

Ciągle wracamy do zasadniczego pytania, jaką motywację mają osoby pragnące korzystać z Placu Mostowego oraz znajdującej się tam sali gimnastycznej i Café BlaBla. Podam kilka przykładów: mamy Heidi, bardzo zaangażowaną kobietę, która pierwotnie odpracowywała u nas swoje godziny społeczne. Od wielu lat pozostawała na bezrobociu. Dopiero później dowiedziałem się, że pierwotnie podchodziła do całej sprawy sceptycznie. Bardzo szybko zauważyła jednak, że jest tutaj mile widziana. W domu pozostawała sama, a tu znalazła ludzi, którzy chcieli wspólnie coś z nią przedsięwziąć. Dzisiaj przyjaźni się z Charlotte, wspólnie stworzyły dekoracje świąteczne, a obecnie pracują nad girlandami na karnawał. Charlotte natomiast pochodzi z Kamerunu. Wraz z trójką dzieci było jej za ciasno w pojedynczym pokoju w domu uchodźcy przy pl. Karla Rittera. Café BlaBla stało się jej salonem mieszkalnym, podczas gdy jej dzieci w wieku od 9 do 17 lat mogą wyszaleć się na sali gimnastycznej. Liczy się każda osoba – Majeed, który organizuje piłkę nożną halową 2 razy w tygodniu. Eric proponuje zajęcia z koszykówki dla dzieci i dorosłych, a Peter zaprasza w niedzielę na capoeirę. Nie zapomnijmy też o 15-letnim Ahmedzie ze Syrii. Wraz z przyjaciółmi ze szkoły znaleźli tutaj miejsce, które stwarza im możliwości, by wspólnie cieszyć się ze sportu, zabaw i pierwszych pocałunków. On sam doskonale już wie, jak powiedzieć po polsku „kocham cię".

Na początku nie byliśmy pewni, czy wszystko się uda. Okazuje się jednak, że choć ogrzewanie możemy zapewnić jedynie w samym Café BlaBla, to sala gimnastyczna pozostaje popularna również zimą. Proces rozwoju wymaga czasu i pozostaję optymistą co do tego, że sprawy powoli się poukładają.

Jak wyglądają godziny otwarcia? Kiedy można przyjść?

Słubfurt nie może sobie pozwolić na zatrudnienie kogoś, kto mógłby regularnie otwierać i zamykać halę. Dlatego odpowiedzialność rozdzieliliśmy na grupę osób, które regularnie prowadzą zajęcia na hali oraz w Café BlaBla. Osoby te otrzymały też własne klucze. Do tej pory system ten działa zaskakująco sprawnie. W internecie prowadzimy kalendarz zajęć i imprez. Mogą Państwo w każdej chwili do niego zajrzeć, aby wiedzieć, kiedy coś się dzieje: https://teamup.com/ksb81d976f7b73cf91.

Jak wyglądać będzie plac w 2017 roku, panie Piotrze?

Plac Mostowy to laboratorium, proces doświadczalny. Nie ma ścisłego programu ustalanego z góry na cały rok. Wiemy jednak, że na następnym posiedzeniu Parlamentu Słubfurtu chcemy znów stworzyć różne grupy robocze, które będą następnie zajmowały się określonymi zagadnieniami, przejmując odpowiedzialność za własny zakres obowiązków:

Grupa Robocza (GR) Café BlaBla koordynuje i asystuje w przeprowadzaniu spotkań zapoznawczych w Café, ale również w hali gimnastycznej oraz w lokalizacjach dookoła budynku. GR Ogród zajmuje się roślinnością na Placu Mostowym i przydziela grunt wszystkim, którzy chcieliby zazielenić swój własny fragment ogrodu. GR ZeitBankCzasu zajmuje się wymianą energii. Mamy też własną walutę (o nominałach 15 minutyn i 1 studzina), którą płacić można w naszym sklepiku. Kto działa na rzecz Placu Mostowego, otrzymuje za swój wysiłek wynagrodzenie z banku, które może następnie przeznaczyć na dalszą wymianę energii z innymi osobami. GR Repair Café zajmuje się stworzeniem warsztatu, z którego mogliby korzystać wszyscy, aby naprawiać w nim zepsute rzeczy lub wręcz tworzyć zupełnie nowe. Kto potrafi naprawiać, pokazuje innym, jak do tego podejść. GR Malarstwo i Graffiti zajmuje się wizualnym ukształtowaniem Placu Mostowego oraz stojących na nim ścian i murów. Zalicza się do tego również mozaika i rzeźba. GR Sport i Zabawa koordynuje i łączy wszystkie planowane wydarzenia, inicjując także własne imprezy oraz tworząc dobre warunki do sportowej rywalizacji.

Możliwe, że sprawy potoczą się jeszcze w zupełnie innym kierunku. Wiele osób nie wie bowiem dziś, czy jutro nie zostaną deportowani do Afganistanu, Kamerunu lub innych państw. Mamy wprawdzie naszą wspólnotę solidarnościową, lecz nie nadążamy z pomaganiem wszystkim, którzy znaleźli nowy dom na Placu Mostowym.

Czym jest wspólnota solidarnościowa?

Pomagamy sobie wzajemnie w małych i dużych sprawach. Czasami chodzi o przeprowadzkę z ośrodka pobytowego do nowego mieszkania, czasami o pomalowanie ściany lub zatkaną toaletę. Czasem, a w zasadzie coraz częściej, chodzi o zapobieżenie deportacji nowych przyjaciół i o to, aby zostali uczciwie wysłuchani. W mieście funkcjonuje cały zespół indywidualnych działaczy i stowarzyszeń, zwłaszcza sieć integracyjna THINK i Rada ds. integracji przy Burmistrzu dzielnicy Furt. Plac Mostowy jest jednym z filarów w tej sieci kooperacji. Chodzi w niej o dokładne wysłuchanie zainteresowanych i zapewnienie im przestrzeni, aby mogli się poczuć w Słubfurcie jak w domu. Dotyczy to w takim samym stopniu słubczyków, furtczyków, nowych obywateli, młodszych i starszych. To nasza Res Publica – rzeczpospolita, w której wspólnie próbujemy odnaleźć się na nowo...

Drogi panie Piotrze, bardzo dziękuję za rozmowę.

Słubfurter Porträt

„Die einen beklagen die abgehängte, periphere Lage von Furt am Rande Deutschlands und Słub am Rande Polens. Die anderen verzahnen die Peripherien, erklären sie zum Zentrum und machen Słubfurt daraus. Die einen grenzen sich ab und zählen die Rankings, in denen die Peripherie wieder die hintersten Plätze belegt. Die anderen nutzen die Synergien grenzüberschreitender Zusammenarbeit von Universität über Fernwärme und Kultur bis zum Nahverkehr. Die einen fokussieren auf Probleme. Die anderen verwirklichen Chancen. Ich möchte meine Energie nicht mit Meckern verplempern. Deshalb bin ich lieber bei den anderen."

„Jedni narzekają na odosobnione, peryferyjne położenie Furtu na skraju Niemiec i Słubu na skraju Polski. Inni natomiast łączą peryferia, ogłaszają je centrum i tworzą z nich Słubfurt. Jedni izolują się i liczą rankingi, w których peryferia zajmują przedostatnie miejsca. Inni wykorzystują transgraniczną współpracę od uniwersytetu przez systemy przesyłania ciepła na odległość i kulturę, aż do komunikacji miejskiej. Jedni skupiają się na problemach. Inni wykorzystują szansę. Nie chciałbym zmarnować mojej energii na zrzędzenie. Dlatego łączę się chętnie z innymi."

Peter Hauptmann

Nowa Amerika Food Council

Michael Kurzwelly

„the best way to predict the future is to invent it" (Richard Buckminster Fuller)

Das neoliberale Wirtschaftssystem aus Stara Amerika, Europa und anderen Mächten hat zu einer gnadenlosen Ausbeutung natürlicher und menschlicher Ressourcen zugunsten eines Profites ohne Gewissen geführt. Insbesondere in Afrika ist das sichtbar. Die vielen Menschen, die zu uns flüchten, sind auch ein Produkt der entfesselten Wirtschaft. Wir sind Teil dieses Systems, gehen günstig im Discount Markt einkaufen, fahren Autos und nutzen Billigflieger, um Urlaub zu machen. Wir machen mit beim Neoliberalismus und füttern ihn durch unser Verhalten. Dann beruhigen wir unser Gewissen, indem wir hier und da "Bio" kaufen. Und wer mit dem Zeigefinger auf andere zeigt, macht sich selber unglaubwürdig. Ein Teufelskreis?
Sich gegen ein solches System aufzulehnen lässt sich leicht mit Don Quichotes Kampf gegen die Windmühlen vergleichen. Deshalb scheint es besser, unsere eigenen Energien darauf zu konzentrieren, die Zukunft selber hervorzubringen. Das Label "Fairtrade" ist so ein Versuch, die Produzenten unseres Kaffees fair zu bezahlen. Und was hat das jetzt mit Nowa Amerika zu tun?

Słubfurt und Nowa Amerika sind unser Labor für das Ausprobieren neuer Wirklichkeiten, indem wir sie einfach leben. Dabei können wir auch scheitern und dann haben wir etwas gelernt und können einen neuen Versuch wagen. Was bedeutet Fairtrade in Nowa Amerika? Nowa Amerika ist eine Neuausrichtung der deutsch-polnischen Grenzregion als gemeinsamen Raum, der die Trennung von "wir" und die "anderen" hin zu einem gemeinsamen "wir" aufhebt. Wir Nowo AmerikanerInnen, wir SłubfurterInnen mit unterschiedlichsten Migrationshintergründen. Dieser Glaubenssatz bildet den Ausgangspunkt unseres Handelns. Słubfurt entwickelt sich seit 1999 und Nowa Amerika seit 2010. Słubfurt und Nowa Amerika sind ein Anfang. Auf kultureller Ebene funktioniert das ganz gut. Auf wirtschaftlicher Ebene wird es schwieriger. Unsere Lebenshaltungskosten sind auf beiden Seiten der Oder fast gleich, unsere Einkommen aber nicht. Können wir zu einem fairen Ausgleich kommen?

NOWA AMERIKA
UNIWERSYTÄT

Vom 23.-25. September 2016 luden wir unter dem Titel "Fairtrade in Nowa Amerika?" kleine Produzenten und Akteure aus der deutsch-polnischen Grenzregion ein, die im landwirtschaftlichen Bereich konventionell arbeiten oder neue Wege ausprobieren, von Permakultur über solidarische Landwirtschaft bis hin zu einer Time Bank. Sie präsentierten sich auf dem Brückenplatz mit ihren Versuchen, Ideen und Produkten der Öffentlichkeit in Słubfurt. Die Schweizer Agrarökonomin Fausta Borsani führte einen Vortrag und einen Workshop mit dem Titel "Zwischen Fairtrade und Profit – Wer sät, der erntet, oder doch nicht?" durch.

Einige Teilnehmer der Veranstaltung gründeten spontan den „Nowa Amerika Food Council" (Nowa Amerika Ernährungsrat), der sich mit alternativen Formen der Landwirtschaft, dem Ausprobieren regionaler Produktion und Esskultur auseinandersetzt.

Rada żywieniowa Nowej Ameriki

Michael Kurzwelly

„Najlepszym sposobem na przewidywanie przyszłości jest jej wymyślenie" (Richard Buckminster Fuller)

Neoliberalny porządek gospodarczy starej Ameryki, Europy i innych globalnych potęg prowadzi do bezwzględnego wykorzystania zasobów naturalnych i ludzkich, stawiając zysk ponad sumieniem. Widoczne jest to zwłaszcza w Afryce. Rzesze uciekających do nas ludzi również stanowią produkt całkowicie nieskrępowanej gospodarki. Częścią tego systemu jesteśmy również my, gdy robimy tanie zakupy w dyskontach spożywczych i jeździmy samochodami, a na wakacje wybieramy się tanimi liniami lotniczymi. Uczestniczymy w neoliberalizmie i przez nasze własne zachowanie tylko go dodatkowo podsycamy. Zdając sobie z tego sprawę niejednokrotnie ▶

uspokajamy nasze sumienia kupując produkty ekologiczne. Ktokolwiek pokaże natomiast palcem na jakichkolwiek konkretnych winowajców, szybko zostanie uznany za niewiarygodnego hipokrytę. Zaklęty krąg?

Opór przeciwko takiemu systemowi łatwo zestawić z walką Don Kichota z wiatrakami. Z tego względu lepszym rozwiązaniem wydaje się skupienie swoich sił na samodzielnym ukształtowaniu przyszłości. Znak „Fair Trade" stanowi tego rodzaju próbę uczciwej zapłaty za kawę na ręce jej faktycznych producentów. Co to wszystko ma wspólnego z Nową Ameriką?

Słubfurt i Nowa Amerika stanowią nasze własne laboratorium, w którym możemy testować nowe formy rzeczywistości poprzez przekonywanie się, jak można w nich żyć. Możemy rzecz jasna odnotowywać przy tym porażki, które jednak czegoś nas uczą i pozwalają na podejmowanie lepszych działań. Jakie znaczenie dla Nowej Ameriki ma Fair Trade? Nowa Amerika stanowi próbę zdefiniowania polsko-niemieckiego pogranicza na nowo jako przestrzeń wspólną, w której podział na „nas" i „innych" został zastąpiony inkluzyjnym „my"

– my Nowoamerikanie, my Słubfurtczycy, z taką czy inną przeszłością migracyjną. Przekonanie to jest punktem wyjścia naszych działań. Słubfurt rozwija się nieprzerwanie od 1999 roku, a nowa Amerika od 2010. Z drugiej strony Słubfurt i Nowa Amerika to dopiero początek. Na niwie kulturalnej funkcjonuje już całkiem dobrze. Na niwie gospodarczej sprawa staje się jednak trudniejsza. Koszty życia po obu stronach Odry wypadają niemal identycznie dla nas wszystkich, lecz nasze wynagrodzenia już zdecydowanie nie. W jaki sposób możemy zbliżyć się do upragnionych uczciwych relacji?

W dniach 23-25 września 2016 zaprosiliśmy grupę działających producentów i aktywistów z pogranicza polsko-niemieckiego działających w branży rolnictwa konwencjonalnego lub próbujących nowych ścieżek – od permakultury po solidarne rolnictwo i bank czasu – na spotkanie pod tytułem „Fair Trade w Nowej Americe?" W ramach transgranicznej polsko-niemieckiej idei Słubfurtu zaprezentowali oni szerszej społeczności na Placu Mostowym w dzielnicy Furt, swoje własne próby, pomysły i produkty. Szwajcarska ekonomistka rolna Fausta Borsani przeprowadziła natomiast wykład oraz warsztaty pod tytułem „Między Fairtrade a zyskiem – kto sieje, ten zbiera, czy na pewno?".

Po zakończeniu spotkania uczestnicy spontanicznie powołali do życia Radę Żywieniową Nowej Ameriki (Nowa Amerika Food Council) – ciało doradcze, które zajmie się alternatywnymi formami rolnictwa oraz regionalną produkcją i kulturą odżywiania.

Plac Mostowy | Brückenplatz 3.0 ???

W dzielnicy Słub są miejsca, które można zagospodarować w ramach aktywności obywatelskiej mieszkańców Słubfurtu
Im Stadtteil Słub gibt es Orte, die wir als Słubfurter Bürgergesellschaft im Rahmen unserer Aktivitäten entwickeln können

Adam Poholski

Plac Mostowy 2.0 w dzielnicy Furt stał się ważnym elementem na mapie Słubfurtu. Jako miejsce aktywności sportowej, kulturalnej i rekreacyjnej. Ale przede wszystkim aktywności obywatelskiej (np. parlament Słubfurtu). Nadszedł teraz czas na następny krok. Wspólnymi siłami powinniśmy poszukać podobnego miejsca w Słubie. Obecnie rozważamy trzy lokalizacje. Dwie z nich należą do osób prywatnych, trzecia jest terenem publicznym. Wszystkie znajdują się w niedalekiej odległości od najważniejszych instytucji publicznych i szlaków komunikacyjnych. Pozwala to mieć nadzieję, że bez względu na ostateczną lokalizację, działania na nowym placu zostaną dostrzeżone przez mieszkańców.

Trudno mówić w tej chwili o terminach. W pierwszej kolejności powinniśmy zbudować zespół osób, które będą chciały się zaangażować w działania na nowym placu. Potem stworzyć ramowy projekt działań i z takim udać się na rozmowy z właścicielami terenów.

Jeżeli już dziś masz ciekawy pomysł na działania na Placu Mostowym lub na nowym placu to zapraszamy Cię do współpracy. Jesteśmy otwarci na wszystkie pomysły, które nie naruszają obowiązującego prawa i dobrego smaku.

Der Brückenplatz 2.0 im Stadtteil Furt wurde zu einem wichtigen Ort auf dem Słubfurter Stadtplan. Als Ort für Sport, Kultur und Entspannung, aber vor allem als Ort für bürgergesellschaftliche Aktivitäten (z.B. Słubfurter Parlament). Die Zeit für einen weiteren Schritt ist gekommen. Mit gemeinsamer Kraft wollen wir einen ähnlichen Ort im Stadtteil Słub finden. Momentam kommen für uns drei Orte in Betracht. Zwei Orte sind im Privatbesitz, der dritte Ort liegt auf öffentlichem Grund, aber sie alle liegen in unmittelbarer Nähe der wichtigsten öffentlichen Einrichtungen und Verkehrswege. Egal, wie die Wahl ausfällt, die Lokalisation lässt darauf hoffen, dass er von den Einwohnern der Stadt wahrgenommen wird.

Von konkreten Terminen können wir zu diesem Zeitpunkt noch nicht sprechen. Zunächst geht es darum, ein Team von interessierten BürgerInnen aufzubauen, die diesen neuen Platz mitgestalten wollen. Danach können wir gemeinsam ein Rahmenkonzept entwickeln und damit dann die Grundstückseigentümer aufsuchen.

Wenn Du schon eine interessante Idee für Aktivitäten auf diesem neuen Brückenplatz hast, bist Du herzlich zur Mitarbeit eingeladen. Wir sind für alle Ideen offen, die die Rechtsverordnungen und den guten Geschmack respektieren.

ZeitBankCzasu

Richard Rath

Wir, die ZeitBankCzasu (ZBC), wollen Nachbarschaftshilfe organisieren. Wir bieten die Plattform, um deine Angebote und Gesuche zu veröffentlichen. Biete das an, was du gerne machst. Bei uns wird Zeit getauscht. Du kannst dir unsere Zeitwährung (Studzina und Minutyn) verdienen, wenn du im öffentlichen Interesse Słubfurts mitarbeitest. Mit den erarbeiteten Münzen kannst du bei uns im ZBC-Shop auf dem Brückenplatz in der Carl-Phillip-Emanuel-Bach-Straße selbstgemachte Produkte einkaufen oder du bezahlst andere Hilfsleistungen, z.B. bei uns im Repair Café in der Großen Scharrnstraße 17A. Dort findest du Hilfe zur Selbsthilfe beim Reparieren deines Fahrrades, defekter Elektronik, zerschlissener Bekleidung oder auch bei Behördenproblemen. Im Frühjahr 2017 wollen wir ein zweites Repair Café auf dem Brückenplatz einrichten. Dafür suchen wir noch Leute. Oder schau mal bei den Kleinanzeigen nach.

Wenn du Teil unserer Tauschgemeinde werden möchtest, schreibe uns eine Mail an zeitbankczasu@slubfurt.net oder besuche unsere Internetseite: www.zeitbankczasu.slubfurt.net.

Prowadząc ZeitBankuCzasu (ZBC) kierujemy się chęcią organizowania sąsiedzkiej samopomocy. Oferujemy platformę do publikacji ofert i zapytań. Możesz zaproponować pomoc w tym, czym się chętnie zajmujesz. Wymiana w naszym banku opiera się na czasie. Możliwość zarobienia wyrażonego w tej walucie (o nominale 1 studzina lub 15 minutyn) kapitału, daje współpraca na rzecz publicznego interesu Słubfurtu. Zarobione monety możesz następnie wymienić na domowe specjały w naszym sklepiku ZBC na Placu Mostowym przy ul. Carla Philipa Emmanuela Bacha lub zapłacić nimi za inne usługi, na przykład w Repair Café przy Grosse Scharrnstrasse 17a. W miejscu tym masz możliwość nauczenia się pod okiem pomocnych osób, jak radzić sobie samodzielnie z naprawą swojego roweru, uszkodzonym sprzętem elektronicznym, wytartymi ubraniami lub też problemami w urzędzie. W pierwszych miesiącach 2017 roku chcemy uruchomić drugą filię Repair Café przy Placu Mostowym. Nadal poszukujemy chętnych. A może i ty znajdziesz coś interesującego w dziale ogłoszeń?

Jeżeli chciałbyś przyłączyć się do naszej wspólnoty wymiany, napisz do nas maila (zeitbankczasu@slubfurt.net) lub odwiedź naszą stronę internetową www.zeitbankczasu.slubfurt.net.

Repair Café

Richard Rath

In unserem Repair Café bieten wir Werkzeuge und den Raum zum Reparieren. Im Rahmen der ZeitBankCzasu wollen wir vor Ort Hilfe zur Selbsthilfe organisieren. Wir suchen weitere Engagierte, die unsere Öffnungszeiten Mo, Mi und Fr 16-18 Uhr absichern. Zwischen April und Juni 2017 wollen wir Lastenfahrräder bauen und damit unsere alten, defekten Fahrradrahmen einer neuen Verwendung zuführen. Interessierte melden sich unter zeitbankczasu@slubfurt.net

W naszym Repair Café oferujemy narzędzia i miejsce do przeprowadzania napraw. W ramach programu zajęć ZeitBankCzasu chcemy organizować lokalną samopomoc. Wciąż poszukujemy zaangażowanych osób, które chciałyby dyżurować w lokalu w poniedziałki, środy i piątki od 16 do 18. Od kwietnia do czerwca 2017 r. chcemy ponadto zbudować rower towarowy, nadając zalegającym w magazynie uszkodzonym ramom rowerowym nową, praktyczną funkcję. Zainteresowanych zapraszamy do zgłaszania się pod adres mailowy zeitbankczasu@slubfurt.net.

ZeitBankCzasu – Kleinanzeigen | ogłoszenia:

Biete | Oferuję

Unterstützung Geflüchteter | Soutien des refugées | Support for refugees
Dolmetschen (Französisch, Englisch), Behördengänge, Vorbereitung zur Anhörung etc.
Comme interpréte, administrations, préparation de l'interrogatoire etc.
as interpreter, administrations, preparation for the interview aso.
Michael Kurzwelly, arttrans@arttrans.de, 0049-171-2778747

Transporte | Transporty
Mit meinem Renault Kangoo mit Dachgepäckträger | moim Renault Kangoo i tragażem na dachu.
Michael Kurzwelly, arttrans@arttrans.de, 0049-171-2778747

Abendessen | Kolacja
Warmes, gesundes, leckeres vegetarisches Abendessen für 4 Personen | ciepły, zdrowy, smaczny posiłek wegetariański dla 4 osób
Małgosia Murao, malgorzata.murao@gmail.com

Sprachunterricht | Nauka Języków
Englisch, Deutsch, Japanisch, Polnisch | angielski, niemiecki, japoński, polski
Małgosia Murao, malgorzata.murao@gmail.com

Mitjoggen | Wspólne bieganie
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Mitradeln | wspólna jazda rowerem
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Ernährungsberatung | Porady w zakresie odżywiania
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Hinweise zum Ressourcenschutz | Wskazówki odn. ochrony zasobów
in Themen Ernährung, Strom & Wärme, Wasser, Müll & Ressourcen, Mobilität und Finanzen | w tematach odżywianie, energia elektryczna i cieplna, woda, odpady i zasoby, mobilność i finanse
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Reiseführung in der Grenzregion | oprowadzanie po regionie granicznym
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Hilfe im Excel | pomoc w excelu
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Stadtführungen | Oprowadzenie po mieście
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Masaże | Massage
Masaże relaksacyjne | Entspannungsmassagen
Masaże rehabilitacyjne itp. | Rehabilitationsmassagen
Błażej Kaczmarek, blazej73@onet.eu, 0048-512-471330

Przewodnik po Nowej Americe | Führungen durch Nowa Amerika
Błażej Kaczmarek, blazej73@onet.eu, 0048-512-471330

Rentenberatung | doradctwo emerytalne
(und andere Behördenprobleme | i inne problemy administracyjne)
Richard Rath, rentenberater-rath@gmx.de

Reparaturhilfe | Pomoc przy naprawie | (Repair Café)
Mo, Mi, Fr | Pon. ,Śr., Pt: 16:00 – 18:00, Große Scharrnstraße 17A
Sergej

Suche | poszukuję:

Betreuung | Opieka:
Brückenplatz | Plac Mostowy + Café BlaBla.
Wir suchen Leute, die mithelfen, den Brückenplatz und das Café BlaBla zu betreuen und zu mit eigenen Angeboten zu gestalten.
Szukamy ludzi, którzy chcą pomóc opiekować się Placem Mostowym i Café BlaBla oraz ich kształtowaniu własnymi ofertami.
Michael Kurzwelly, arttrans@arttrans.de, 0049-171-2778747
Adam Poholski

Abendessen | Kolacja
Warmes, gesundes, leckeres vegetarisches Abendessen für 4 Personen
ciepły, zdrowy, smaczny posiłek wegetariański dla 4 osób
Małgosia Murao, malgorzata.murao@gmail.com

Staubsaugen | Odkurzanie
Möchte jemand meine 62m²-Wohnung 1x wöchentlich staubsaugen?
Czy ktoś chce raz na tydzień odkurzyć moje mieszkanie (62m²)?
Małgosia Murao, malgorzata.murao@gmail.com

Kinderbetreuung | Opiekunka do Dziecka
Poszukuję polskojęzycznej sympatycznej opiekunki do dziecka (2,5 roku) od czasu do czasu na 1-2 godziny.
Małgosia Murao, malgorzata.murao@gmail.com

Mitjogger | współbiegaczy
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Mitradler | współ-rowerzystów
Paweł Kołosza, pakolosa@gmail.com

Mithilfe bei der Gestaltung des Brückenplatzes | pomocy przy organizacji Placu Mostowego
ZeitBankCzasu, ZeitBankCzasu@Slubfurt.net

Repair Café
Betreuung des Repair Café in der Großen Scharrnstraße 17A, Eröffnung neues Repair Café auf dem Brückenplatz | opieki nad Repair Café przy Große Scharrnstraße 17A, otwarcia nowej Repair Café na Placu Mostowym
ZeitBankCzasu, ZeitBankCzasu@Slubfurt.net

Café BlaBla
Betreuung und Gestaltung des Café BlaBla | opieki i organizacji Café BlaBla
ZeitBankCzasu, ZeitBankCzasu@Slubfurt.net

Entwicklung und Betreuung von Veranstaltungen auf dem Brückenplatz/Turnhalle |
rozwój i opieka nad wydarzeniami na Placu Mostowym
ZeitBankCzasu, ZeitBankCzasu@Slubfurt.net

Leute, die Ideen verwirklichen wollen | ludzi, którzy chcą zrealizować idee
ZeitBankCzasu, ZeitBankCzasu@Slubfurt.net

Fahrradverleih

Wypożyczalnia rowerów

Max Bisanz

Letzten Winter bekam der Verein „Vielfalt statt Einfalt e.V." über zwanzig fabrikneue Fahrräder geschenkt, um damit einen Fahrradverleih insbesondere für Geflüchtete aufzubauen. Im Mai 2016 zog der Fahrradverleih in die Räumlichkeiten des Słubfurter Parlamentes mitten in der alten Sporthalle auf dem neuen Brückenplatz ein und hat seitdem auch Raum genug zum Reparieren der Räder.

Unser Fahrradverleih ist montags, mittwochs und freitags von 16:00 – 18:00 Uhr geöffnet.

Ubiegłej zimy "Vielfalt statt Einfalt e.V." (Stow. „Różnorodność zamiast monotonii") otrzymało w podarunku ponad 20 fabrycznie nowych rowerów w celu stworzenia wypożyczalni, z której mogliby skorzystać zwłaszcza uchodźcy. W maju 2016 r. wypożyczalnia rowerów przeprowadziła się do pomieszczeń Parlamentu Słubfurtu obok sali gimnastycznej przy nowym Placu Mostowym, dysponując od tego czasu wystarczającą przestrzenią do naprawy jednośladów.

Nasza wypożyczalnia otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16-18.

Słubfurter Porträt

„Jestem słubfurtczykiem, bo Słubfurt to moje miasto. Tu się urodziłem, studiowałem i pracuję. Tu chętnie spędzam wolny czas."

„Ich bin Słubfurter, weil Słubfurt meine Stadt ist. Ich bin hier geboren, ich habe hier studiert und ich arbeite jetzt hier. Hier verbringe ich gern meine Freizeit."

Paweł Kołosza

Café BlaBla

Michael Kurzwelly

Im Sommer 2016 entstand in einer ehemaligen Umkleide der alten Turnhalle am Brückenplatz das Café BlaBla. Zusammen mit der Potsdamer Künstlerin Steffi Ribbe haben Słubfurter BürgerInnen Wände gestrichen, alte Stühle, Tische und Regale bemalt und damit den neuen Ort für Begegnungen eingerichtet. Im Dezember kam dann noch eine Kinderecke und der „ZeitBankCzasu_Shop" dazu. Dort kann man mit dem Geld selbstgemachte Produkte einkaufen, wie zum Beispiel selbstgestrickte Mützen, Schals und Handschuhe von Charlotte, Marmelade, Tee und vieles mehr.

Das Café kann dann genutzt werden, wenn einer der momentan 15 Schlüsselbesitzer da ist. Freitags bis sonntags von 15-18 Uhr ist meistens Heidi vor Ort. Aber schaut bitte im Internet in den Kalender vom Brückenplatz: https://teamup.com/ksb81d976f7b-73cf91

Latem 2016 roku w pomieszczeniu będącym niegdyś przebieralnią przy sali gimnastycznej na Placu Mostowym powstało Café BlaBla. Wspólnie z poczdamską artystką Steffi Ribbe obywatelki i obywatele Słubfurtu malowali ściany, stare krzesła, stoły i regały, aby nadać nowemu miejscu spotkań jego własny charakter. W grudniu powstał ponadto kącik zabaw dla najmłodszych oraz sklepik ZeitBankCzasu. Za walutę Słubfurtu można w nim nabyć własnoręcznie wykonane produkty, jak np. uszyte przez Charlotte czapki, szaliki i rękawiczki, a także marmoladę, herbatę i wiele innych rzeczy.

Z pomieszczeń Café korzystać można zawsze wtedy, kiedy przebywa w nim jedna z (aktualnie 15) osób posiadających klucze. Od piątku do niedzieli w godzinach od 15:00 do 18:00 zazwyczaj na miejscu zastać można Heidi. Zajrzyjcie jednak proszę najpierw do naszego kalendarza imprez i aktywności na Placu Mostowym pod adresem: https://teamup.com/ksb81d976f7b-73cf91

SZTUKUNST

Weronika Borowska, Rafael Bürkle, Isa Ihle, Juliette Marchet, Anna Tomiczek, Rosa Wesle

Wie jedes Semester haben wir, Studenten der Nowa Amerika Uniwersität, uns in Form von kreativen Kleinprojekten mit der Frage beschäftigt, was eine/n Słubfurter/in ausmacht und was sie oder ihn bewegt.

Unter dem Überbegriff SZTUKUNST hat unsere Studentengruppe mit verschiedenen Techniken und Ausdrucksweisen an dieser Frage gearbeitet. Durch die unterschiedlichen Herangehensweisen sind verschiedene Teilprojekte entstanden.

Die Słubfurter

Es entstand eine Portrait-Reihe mit Fotografien von 8 Bürgern aus Słubfurt zur Feier des achtzehnten Geburtstags der Stadt Słubfurt. Die

Portraits mitsamt den Statements der Fotografierten, was sie zu einem Słubfurter macht, werden am 8. Februar zum Słubfurter Neujahrsempfang erstmals zu sehen sein.

Słubfurter Märchen

Auch ein literarischer Ansatz ist in unserem Projekt vertreten. Dieses Teilprojekt reflektiert die „słubfurtische" Sprache in Form des Märchens „Czerwony Käppchen" – ein Konglomerat aus dem polnischen „Rot" und dem deutschen „Käppchen". Dieses ist in vielen öffentlichen Einrichtungen, wie zum Beispiel in den Stadtbibliotheken von Słub und Furt, in den beiden Universitätsbibliotheken, im Słuber Kulturhaus SMOK und im Collegium Polonicum ausgelegt und trägt so dazu bei, das Interesse an der słubfurtischen Sprache anzuregen.

Słubfurter Bilder

Das letzte Teilprojekt hat in zwei Workshops Student/innen und Bürger/innen eingeladen, selbst ihre Sichtweise auf Słubfurt in gestalterischer Form miteinander zu teilen. Im ersten Workshop sind lebensgroße Gemälde von Figuren entstanden, in denen die Teilnehmer/innen ihren Vorstellungen und Gefühlen von und zu Słubfurt und was eine/n Słubfurter/in ausmacht, verbildlicht haben. Der zweite Workshop richtete sich hauptsächlich an die Mitglieder des polnischen Behindertenvereins TWK. Hier sollte sich der inkludierende, über Grenzen verbindende Gedanke Słubfurts gezielt auch an Menschen mit Behinderungen und deren Betreuer und Angehörige richten. Zusammen mit den Mitgliedern des TWK und anderen Słubfurtern bemalten wir in einer Streetart-Aktion die Flurwände der Turnhalle am Brückenplatz. Ausserdem konnten sich die Teilnehmer/innen dieses Workshops künstlerisch ausdrücken, wie sie sich als Słubfurter fühlen, was sie zu Słubfurtern macht und wovon sie träumen. Alle auf dem Workshop entstandenen Gemälde und Darstellungen sowie die Wände werden beim Neujahrsempfang am 8. Februar aus- und vorgestellt.

Jak w każdym semestrze my, studenci Uniwersitätu Nowej Ameriki, zmierzyliśmy się w formie kreatywnych projektów z tematem „Kim jest Słubfurtczyk i co go nurtuje?"

Pod hasłem SZTUKUNST pracowaliśmy nad tym zagadnieniem korzystając z różnych technik i środków wyrazu. Dzięki rozmaitym perspektywom udało się stworzyć różnorodne projekty.

Słubfurczycy

Zacznijmy od wystawy zdjęć – osiem portertów na osiemnaste urodziny miasta Słubfurt. Zdjęcia, wraz z odpowiedziami mieszkańcow na pytanie, czemu czują się Słubfurtczykami, będzie można zobaczyć po raz pierwszy 8 lutego podczas Spotkania Noworocznego Słubfurtu.

Słubfurcka Bajka

Nie zabrakło u nas także literackiego akcentu. Ta część projektu przedstawia język słubfurcki w formie bajki „Czerwony Käppchen"- połączenie polskiego słowa „czerwony" i niemieckiego „kapturek". Egzemplarze bajki znajdują się w wielu instytucjach użytku publicznego, np. w Bibliotece Miejskiej i Bibliotece Uniwersyteckiej w Furcie, a także w Bibliotece Miejskiej w Słubie, ośrodku kultury SMOK i Collegium Polonicum. Akcja ma na celu wzbudzenie zainteresowania językiem Słubfurtu.

Obrazy Słubfurtu

W ramach ostatniej części projektu zaprosiliśmy studentów oraz mieszkańców na warsztaty artystyczne, aby mogli sami w twórczy sposób wyrazić, czym jest dla nich Słubfurt. Podczas pierwszych warsztatów powstały obrazy wielkości człowieka, na których uczestnicy przedstawili swoje wyobrażenia i odczucia odnośnie Słubfurtu, a także próbowali odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że jest się Słubfurtczykiem. Drugie warszaty były przeznaczone przede wszystkim dla członków Towarzystwa Walki z Kalectwem. Odwołując się do idei jedności Słubfurtu, szczególną uwagę poświęciliśmy osobom niepełnosprawnym, ich opiekunom i krewnym. Wspólnie z członkami TWK i innymi Słubfurtczykami pomalowaliśmy ściany korytarza prowadzącego do sali gimnastycznej na Placu Mostowym, a także specjalnie przygotowane obrazy. Uczestnicy mogli w artystyczny sposób przedstawić, jak czują się jako Słubfurtczycy, co czyni ich Słubfurtczykami i o czym marzą. Wszystkie prace, które powstały podczas warsztatów, a także udekorowaną ścianę będzie można zobaczyć 8 lutego podczas Spotkania Noworocznego Słubfurtu.

Słubfurter Porträt

„Ich habe Słubfurt als Experimentierraum schätzen gelernt. 2013 konnte ich Słubfurt im Rahmen des Praxisseminars von Michael Kurzwelly näher kennen lernen. In der Auseinandersetzung mit der Euro-Währungskrise entstand bei mir die Idee einer słubfurter Regionalwährung. Geld ist eben auch nur eine Wirklichkeitskonstruktion.
Ich mag es, wenn die Akteure in Słubfurt bestehende Grenzen in Frage stellen und neue Formen des Miteinanders ausprobieren!“

„Doceniłem Słubfurt jako przestrzeń eksperymentalną. W 2013 roku w ramach seminarium Michaela Kurzwellego miałem okazję poznać Słubfurt nieco lepiej. Podczas dyskusji nad kryzysem walutowym w mojej głowie zrodził się pomysł słubfurckiej regionalnej waluty. Ostatecznie pieniądz nie jest przecież niczym innym jak kolejną konstrukcją rzeczywistości. Lubię, kiedy członkowie Słubfurtu poddają w wątpliwości istniejące granice i próbują nowych form współdziałania!”

Richard Rath

Ich und der Brückenplatz 2.0
Plac mostowy 2.0 i ja

Heiderose Päch

Ende September 2016 kam ich zum Brückenplatz. Erst dachte ich, Ausländer na danke, du machst deine 60 Stunden und dann Tschüss. Mit der Zeit hatte ich meine Meinung geändert und war angenehm überrascht, wie viel Achtung und Akzeptanz mir hier entgegen gebracht wurde. Jetzt bin ich immer noch dabei und mir macht es Spaß. Hier habe ich eine Aufgabe gefunden die mich ausfüllt, und in der ich meiner Kreativität freien Lauf lassen kann. Vor allem habe ich hier viele neue Leute kennen gelernt.

Pod koniec września 2016 roku przybyłam na Plac Mostowy. Myślałam najpierw, że dzięki cudzoziemcom odklepię szybko moje 60 godzin i pożegnam się z tym miejscem. Z czasem zmieniłam jednak zdanie i zostałam pozytywnie zaskoczona tym, ile uwagi i akceptacji okazano mi w tym miejscu. Obecnie wciąż uczestniczę w działalności placu i sprawia mi to radość. To tutaj znalazłam zadania, w których się spełniam i mogę puścić wodze mojej kreatywności. Przede wszystkim jednak poznałam tutaj wiele nowych osób.

Czerwony Käppchen

Dawno dawno temu, za den sieben Bergen, za den sieben Flüsse ...

Es war einmal mała Mädchen, która z lieben rodzicami im kleinen domku wohnte. Od babci hatte es czerwony Käppchen bekommen, dlatego wszyscy haben ją Czerwony Käppchen genannt.

Pewnego Morgen powiedziała die Mutter:

"Babcia ist niestety krank. Całkiem allein leży im Bett. Dlatego sollst ją besuchen. Weź duże Kuchen i butelkę Wein. Aber idź gerade przez Wald, bo da wohnt Zły Wolf."

Czerwony Käppchen obiecała der Mutter być brav. Ruszyła w Weg przez Wald.

Szła und szła, ale plötzlich zobaczyła Zły Wolf! Wolf był aż dünn z Hunger.

"Mein kochany Czerwony Käppchen, was robisz allein im Wald?"

Mała Mäadchen odpowiedziała:

"Muszę meine kranke babcia besuchen. Mam duże Kuchen i butelkę Wein."

"Deine babcia będzie bardziej glücklich, kiedy gibst noch duży kolorowy Strauß z tych schönen Blumen!"

Das była dobra Idee. Mała Mädchen znalazła piękny Strauß für ihre babcia.

Zły Wolf miał jednak zły Plan. Szybko ist zur babcia gelaufen i hat ją gefressen razem z Haut i Haaren. Ubrał ihre białe Nachthemd i położył się ins Bett. Już czekał auf Czerwony Käppchen.

Po kurzer Zeit przyszła fröhlich mała Mädchen. W Schlafzimmer było ciemno, więc konnte nicht wyraźnie sehen. Deshalb zapytała babcię:

"Babciu, warum masz takie große Augen?"

Im Land der Migranten
W krainie migrantów

NOWA AMERIKA
UNIWERSYTÄT

In der deutsch-polnischen Grenzregion gibt es nicht nur Deutsche und Polen. Mit der Verschiebung der Grenzen Polens von Osten nach Westen ging auch eine der größten Migrationswellen des zwanzigsten Jahrhunderts einher.

Neben der Zwangsvertreibung von Menschen aus den ehemals polnischen und deutschen Ostgebieten gibt es viele andere ethnische Gruppen, die eine neue Heimat in der deutsch-polnischen Grenzregion fanden und finden.

Mit diesen Themen beschäftigten sich 2015 und 2016 Jugendliche verschiedener Schulen und anderer Bildungseinrichtungen aus Police, Szczecin, Mescherin, Chojna, Frankfurt (Oder), Ośno Lubuskie, Rzepin, Müllrose, Słubice, Zielona Góra, Eisenhüttenstadt, Bautzen und Zgorzelec.

Die Ergebnisse der 18 künstlerischen Workshops wurden jeweils 2015 und 2016 auf einer Ausstellung im Collegium Polonicum in Słubice, in der Marienkirche in Frankfurt (Oder), in der Wojewodschaftsbibliothek in Szczecin, in der Universitätsbibliothek in Potsdam, in der Wojewodschaftsbibliothek in Zielona Góra, in dem Tabakspeicher Vierraden/Schwedt und in der Staatlichen Studienakademie Bautzen gezeigt. Auf zwei Konferenzen 2015 und 2016 wurden die Workshopergebnisse von den Jugendlichen selber vorgestellt.

2015 hielt den Eröffnungsvortrag die Historikerin Prof. Beata Halicka vom Deutsch-Polnischen Forschungsinstitut der Europa Universität Viadrina und der Adam Mickiewicz Uniwersytät am Collegium Polonicum. Der Vortrag trug den Titel „Gestern wir, heute die anderen? Die Erfahrung der erzwungenen Migration im deutsch-polnischen Grenzraum“.

2016 hielt den Eröffnungsvortrag Frau Dr. Stana Buchowska, Referentin für Allianzaufbau zu Migration in Mittel- und Osteuropa bei OXFAM. Der Vortrag trug den Titel „Wir und Sie – die Anderen – die Fremden. Woher kommt die gegenwärtige Haltung gegenüber Migranten und Flüchtlingen? Was ist „platonischer Anti-Islamismus“? Wie begünstigt die Migrationswelle Gewalt gegenüber Frauen und Kindern?“

Die gesamte Ausstellung wird noch einmal am 25.03.2017 um 19:30 Uhr in der Halle vor der Aula im Collegium Polonicum eröffnet und ist dort bis zum 26.03.2017 zu sehen.

Na pograniczu polsko-niemieckim żyją nie tylko Polacy i Niemcy. Powojenne przesunięcie granic Polski ze wschodu na zachód wiązało się z jedną z największych fal migracji w XX wieku.

Obok wypędzonych mieszkańców byłych wschodnich terenów Polski oraz Niemiec swoją nową ojczyznę na nowym pograniczu polsko-niemieckim znalazło i znajduje również wiele innych grup etnicznych.

Zagadnieniem tym zajmowała się w 2015 i 2016 roku młodzież ze szkół i ośrodków kształcenia w Policach, Szczecinie, Mescherin, Chojnie, Frankfurcie nad Odrą, Ośnie Lubuskim, Rzepinie, Müllrose, Słubicach, Zielonej Górze, Eisenhüttenstadt, Bautzen i Zgorzelcu. Rezultaty 18 artystycznych warsztatów zaprezentowane były na wystawach w Collegium Polonicum w Słubicach, Marienkirche Frankfurt (Oder), Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Bibliotece Uniwersyteckiej ▶

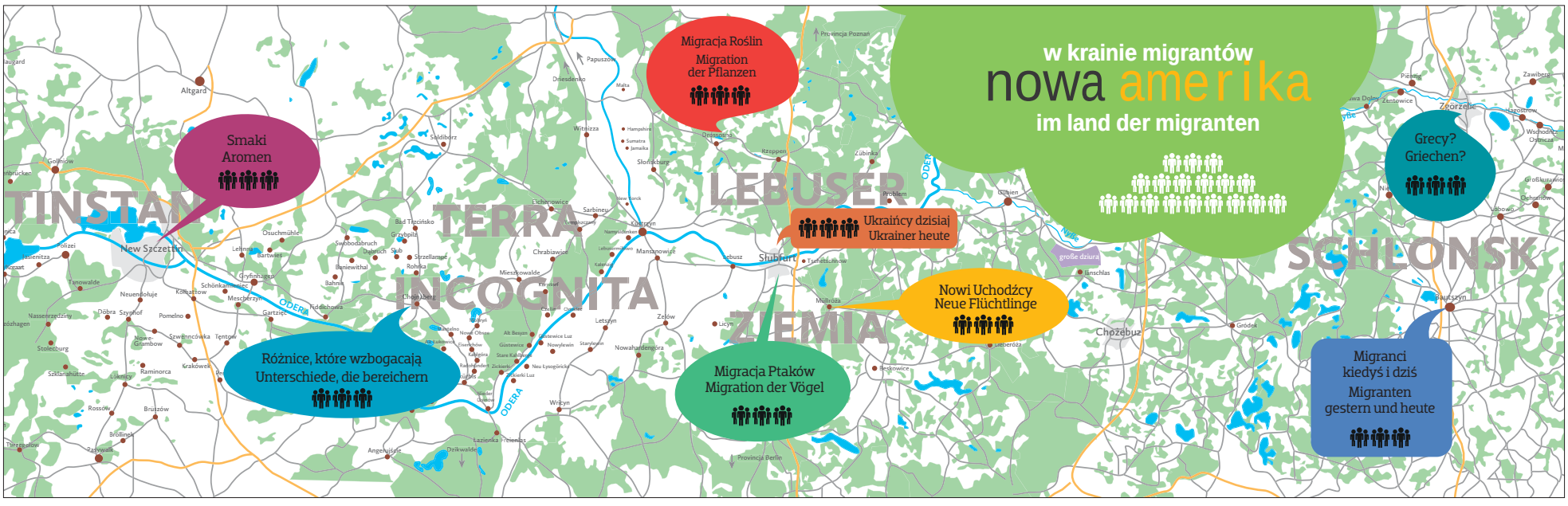

w Poczdamie, Bibliotece Wojewódzkiej w Zielonej Górze, w Spichlerzu Tytoniowym w Schwedt oraz w Staatliche Studienakademie Bautzen.

Na konferencjach w 2015 i 2016 roku młodzież osobiście przedstawiała swoje prace.

Wykład inauguracyjny w 2015 roku poprowadziła Pani prof. Beata Halicka, historyk z Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego, wspólnej placówki Uniwersytetu Europejskiego Viadrina oraz Uniwersytetu Adama Mickiewicza z siedzibą w Collegium Polonicum. Tytuł wykładu: „Wczoraj my, dziś oni? Doświadczenie przymusowej migracji na polsko-niemieckim pograniczu"

Wykład inauguracyjny w 2016 roku poprowadziła Pani dr Stana Buchowska, doradca do spraw migracji dla Europy Środkowej i Wschodniej dla instytutu OXFAM. Tytuł wykładu: „My i Oni – Inni – Obcy. Skąd bierze się obecne nastawienie wobec migrantów i uchodźców? Co to jest platoniczny antyislamizm? Jak obecna fala migracji sprzyja przemocy wobec kobiet i dzieci?"

Całą wystawę można będzie zobaczyć ponownie w holu przed aulą w Collegium Polonicum. Otwarcie wystawy będzie w sobotę 25.03.2017 o 19:30 i można ją oglądać do niedzieli 26 marca.

mehr | więcej:
http://www.nowa-amerika.eu/nowa-projekte/migranten-migranci

Asylantin | Azylantka

Charlotte Tsangueu

Chantal, Charlotte

Asylant ist ein Wort, das schwer zu erklären und zu definieren ist. Manchmal schaffe ich es nicht einmal, meinen Namen zu sagen, denn es gibt Leute, denen reicht das als Information: Asylantin, Schublade auf, Schublade zu. Wozu da noch ein Name?

Normalerweise fragen die Leute: „Wie heißt Du, was machst Du?". Dann nennst Du Deinen Namen und erzählst, was Du beruflich machst. Also: ich bin Charlotte und ich bin Asylantin. Das ist momentan meine Haupttätigkeit und eine Art Stigma. Ein Begriff, der mir unfreiwillig eingebrannt wurde.

Wir alle, wir Asylanten, wir sollten aufhören, Angst zu haben. Wir sollten versuchen zu arbeiten, unsere Talente zu zeigen und – wem auch immer – zu beweisen, dass wir Menschen sind, dass wir fähig sind und dass wir unseren Beitrag leisten wollen hier in unserem Gastland. Das können wir tun und es gibt Menschen, Vereine und Kirchengemeinden, die uns das ermöglichen.

Ich zum Beispiel mache beim Verein Słubfurt mit, engagiere mich im Café BlaBla. Das gibt mir die Möglichkeit, mich auszudrücken und zu zeigen, was ich kann. Słubfurt, das ist ein Verein, der offen ist für alle. Man kann hier stricken, nähen, basteln, malen und vieles lernen. Ich zeige, dass ich stricken und frisieren kann und Heidi bastelt und näht mit mir. Ihr könnt hier Sport machen, wie Hallenfußball, Basketball, Volleyball und vieles mehr.

Und wenn es wieder Frühling wird, dann wollen wir afrikanische Malerei draußen auf die Wand malen.

Ich möchte all denen sehr herzlich danken, die mir hier einen Platz gegeben haben.

Ich habe bereits viele nette Leute kennen gelernt, wie Heidi, Michael und Dieter Bollmann, die mit sehr viel Engagement Geflüchtete unterstützen und ihnen die Möglichkeit geben, etwas zu tun und sich auszudrücken. Ich möchte auch der evangelischen Kirchengemeinde mit Katharina Falkenhagen danken, die uns in schwierigen Zeiten ein Dach über dem Kopf gegeben hat.

Wenn ich die Chance hätte, der deutschen Regierung etwas zu sagen, würde ich sie bitten, geflüchtete Familien mit Kindern nicht auf die gleiche Weise zu behandeln, wie alleinreisende Geflüchtete.

Azylant to słowo, które trudno wyjaśnić i zdefiniować. Czasami nie mam nawet okazji przedstawić się z imienia, bo niektórym wystarczy tylko informacja: azylant, aby uruchomić mechanizm „otwieramy szufladkę, zamykamy szufladę". Na co komu wtedy jeszcze imię?

Zwykle ludzie pytają mnie: „Jak się nazywasz, czym się zajmujesz ?". Należy wtedy powiedzieć swoje imię i krótko wyjaśnić, czym zajmuję się w pracy. Zatem: nazywam się Charlotte i jestem azylantką. W tej chwili to moje główne zajęcie i swego rodzaju stygmat. Pojęcie, którym zostałam mimowolnie naznaczona.

My wszyscy – azylanci – powinniśmy przestać się bać. Powinniśmy spróbować podjąć pracę, wykazać się zdolnościami i udowodnić, mniejsza o to komu, że jesteśmy ludźmi. Że jesteśmy utalentowani i chcemy dołożyć naszą cegiełkę do gościnnego domu, w którym mieszkamy. Mamy ku temu szansę. Umożliwiają nam to ludzie, stowarzyszenia, związki wyznaniowe.

Osobiście uczestniczę w życiu stowarzyszenia Słubfurt, angażuje się w działalność Café BlaBla. Dzięki temu mogę wyrazić swoją osobowość i pokazać, co potrafię. Słubfurt to stowarzyszenie otwarte na wszystkich. Można w nim robić na drutach, majsterkować, malować i nauczyć się wielu rzeczy. Sama często pokazuję, że potrafię robić na drutach i obcinać włosy, a Heidi majsterkuje i szyje ze mną. Można tu uprawiać sport, np. futsal, koszykówkę, siatkówkę i wiele innych. A gdy będzie znowu wiosennie, chcemy wybrać się na dwór i pokryć ścianę naszej hali afrykańskim muralem. Chciałbym podziękować bardzo serdecznie wszystkim, którzy przygotowali tutaj dla mnie miejsce.

Poznałam już bardzo wiele sympatycznych osób, takich jak Heidi, Michaela oraz Dietera Bollmanna, którzy wkładają mnóstwo wysiłku we wspieranie uchodźców i danie im szansy, aby mogli działać i się wyrażać. Pragnę podziękować również wspólnocie ewangelickiej, a zwłaszcza Katharinie Falkenhagen za to, że dała nam dach nad głową w najtrudniejszych chwilach.

Gdyby dane mi było zwrócić się bezpośrednio do niemieckiego rządu, to poprosiłabym, aby uwzględnić szczególną sytuację rodzin uchodźców i nie traktować ich dokładnie tak samo, jak podróżujących samotnie.

Völkermord in Kamerun
Ludobójstwo w Kamerunie

Kizito Logan Elad, Berlin

Als Bürger des englischsprachigen Teils von Kamerun – auch Southern Cameroons genannt möchte ich Ihre Aufmerksamkeit auf einen wachsenden blutigen Konflikt in Kamerun lenken, der die Stabilität in der Zentralafrikanischen Region stark bedroht und sich gerade zu einem Bürgerkrieg ausweitet. Um den Konflikt zu verstehen, ist eine kurze Zusammenfassung historischer Fakten zur Nation Kamerun unerlässlich.

Nach dem zweiten Weltkrieg führten die beiden Kolonialmächte Frankreich und Großbritannien unter der Aufsicht der Vereinten Nationen die Verwaltung der zwei Teile von Kamerun fort und begannen die Einheimischen in die Verwaltung einzubeziehen, um die Unabhängigkeit – wie von den Vereinten Nationen gefordert – vorzubereiten. Großbritannien verwaltete den englischsprachigen Teil hauptsächlich von der britischen Nachbarkolonie Nigeria aus. Im Jahre 1954 verließen die Volksvertreter von Southern Cameroons das Parlament in Nigeria aufgrund von Diskriminierungen und sie bekamen einen semi-autonomen Status. Zur Erlangung der vollständigen Unabhängigkeit entschieden die Bürger des Teils unter britischer Verwaltung im Rahmen einer Volksabstimmung im Jahre 1961 darüber, ob sie ihre Unabhängigkeit durch eine Wiedervereinigung mit dem zwischenzeitig unabhängigen französischsprachigen Teil von Kamerun erlangen wollten oder sich mit Nigeria vereinen wollten. Während die Bürger von British Northern Cameroons sich für eine Vereinigung mit Nigeria entschieden, wählten die Bürger von Southern Cameroons die Vereinigung mit der République du Cameroun. So entstand 1961 die Nation Federal Republic of Cameroon aus zwei ehemaligen Kolonien. Sie basierte auf einer Staatsform, die im Rahmen einer Föderalismus-Verfassung die zwei Bestandteile als gleichberechtigte Staaten in einer Union garantierte.

Allerdings entsprachen Vorbereitung und Durchführung der Verfassungskonferenz in der Kleinstadt Foumban im Jahre 1961 nicht den Vorgaben und Richtlinien der Vereinten Nationen. So fand die Konferenz ohne die obligatorische Anwesenheit einer offiziellen Vertretung der Vereinten Nationen und Großbritannien statt. Zudem wurde kein Abkommen zwischen den zwei Verhandlungspartnern unterschrieben. Trotzdem entstand nach der Foumban-Konferenz die neue Nation Federal Republic of Cameroon, bestehend aus den zwei Teilstaaten – West Cameroon (ehemals British Southern Cameroons) und East Cameroun (ehemals La République du Cameroun). Die Teilstaaten behielten per Verfassung ihre Eigenschaften bei, d.h. ihr historisches Staatsgebiet, politische und administrative Formen sowie ihr juristisches, wirtschaftliches und kulturelles System.

Diese Autonomie hielt nicht lang an, weil der damalige Staatspräsident El Hadj Ahmadou Ahidjo aus East Cameroun zwischen 1962 und 1972 Entscheidungen traf, die eine autonome Führung von West Cameroon zunehmend erschwerten. Am 20. Mai 1972 organisierte er eine sehr umstrittene Volksabstimmung, um die föderalistische Staatsform in eine zentralisierte Staatsform zu ändern, was einen Verstoß gegen die Foumban-Verfassung darstellte. Er änderte den Namen Federal Republic of Cameroon in United Republic of Cameroon. West Cameroon (also Southern Cameroon) wurde so zu 2 von 7 Provinzen Kameruns. Von Ahidjo's Nachfolger Paul Biya wurde im Jahre 1984 der Name von United Republic of Cameroon in La Republique du Cameroun geändert, also jener Name, den das Land bei der Unabhängigkeit des französischen Teils trug.

Aktuell beginnt im englischsprachigen Teil von Kamerun (dem ehemaligen Britisch Southern Cameroons) ein Völkermord, der von der Regierung des Präsidenten Paul Biya lanciert wird. Es handelt sich um schwerwiegende Verstöße gegen die Menschenrechte. Friedliche und gewaltlose Demonstrationen werden von kamerunischen Sicherheitskräften auf brutalste Weise zerschlagen. Die Demonstrationen werden seit drei Monaten von Anwälten, Lehrern und Studenten in den Nord-West und Süd-West Regionen von Kamerun organisiert, um Ihrer Frustrationen und Unzufriedenheit wegen andauernder Ausgrenzung der englischsprachigen Minderheit in Kamerun Ausdruck zu verleihen. Ziel der Proteste ist es auch, auf die Diskriminierung und Menschenrechtsverletzungen gegen die englischsprachige Minderheit durch die Verwaltungen des Staates aufmerksam zu machen. Dazu zählt unter anderem die Abschaffung der Zweisprachigkeit, des dualen Rechtssystems und der bikulturellen Gesellschaft. Ebenso alarmierend ist es, dass Studentinnen im Rahmen eines Protestmarschs auf dem Universitätsgelände der Stadt Buea in der Süd-West Region von Kamerun bedroht,

NOWA AMERIKA
UNIWERSYTÄT

körperlich angegriffen und verschleppt wurden. Es gibt Anschuldigungen von zumindest einer Vergewaltigung durch Polizisten. Menschen verschwinden und im Internet tauchen Handy-Videos auf, die Folter und Ermordungen zeigen. Ein Film zeigt, wie die Verhafteten Gruben ausheben müssen. Anschließend werden sie gezwungen, sich hinein zu legen und werden erschossen. Ein anderes Video zeigt Frauen, die von der Ladefläche eines Lkw's des Militärs nackt und in Handschellen abgeladen werden. Während sie vor Verzweiflung schreien, machen sich die Männer in soldatischer Uniform über sie lustig.

Seit Beginn der friedlichen Protestbewegung wurden ihre Sprecher und friedlich protestierende Bürger verhaftet und illegal festgesetzt, darunter zum Beispiel die Rechtsanwälte Agbor Balla Nkongho, Dr. Fontem Neba, Mancho Bibixy und der Generalbundesstaatsanwalt (Supreme Court State Council) Ayah Paul Abine. Schon jetzt verurteilen Bürgerrechtler die anstehenden Prozesse vor einem korrupten Gericht und vor nicht als unabhängig zu nennenden Richtern.

Hinzu kommt, dass die Regierung in Yaounde eine Sperrung des Internetzugangs für die zwei englischsprachigen Regionen befohlen hat, bevor das Militär in diese Regionen einmarschierte. Bürgerrechtler sind der festen Überzeugung, dass die Internetsperre dazu dienen soll, die Menschenrechtverletzungen des Militärs vor der internationalen Gemeinschaft zu verstecken.

Trotzdem gelangen Informationen über die Akte der Unterdrückung, der Einschüchterung, der Verhaftungen und Folterungen an die Öffentlichkeit und Bürgerrechtler fordern die umgehende Freilassung aller unserer Gewerkschaftsaktivisten aus den staatlichen Gefängnissen.

Jako obywatel anglojęzycznej części Kamerunu – nazywanej też Kamerunem Południowym – chciałbym skierować państwa uwagę na narastający krwawy konflikt w naszym kraju, który w znacznym stopniu zagraża stabilności całej środkowej Afryki i powoli przeistacza się w prawdziwą wojnę domową. ▶

Aby lepiej zrozumieć naturę tego konfliktu, trzeba krótko spojrzeć na historię powstania Kamerunu.

Po drugiej wojnie światowej, potęgi kolonialne Francja i Wielka Brytania przeprowadziły pod nadzorem Narodów Zjednoczonych podział Kamerunu na dwie części i rozpoczęły proces włączania lokalnej społeczności obu kolonii do struktur administracyjnych po to, aby zgodnie z wymogami ONZ przygotować społeczeństwo Kamerunu do niepodległości. Wielka Brytania sprawowała jednak swój zarząd nad anglojęzyczną częścią Kamerunu wyłącznie z terenów sąsiedniej Nigerii. Ze względu na nieustanną dyskryminację przedstawiciele Kamerunu Południowego opuścili w 1954 r. parlament Nigerii, po czym brytyjskiej kolonii kameruńskiej przyznano status półautonomiczny. O tym, czy pragną uzyskania pełnej niepodległości, obywatele byłego brytyjskiego Kamerunu zadecydowali w referendum z 1961 roku. Zadano im wtedy pytanie, czy zamierzają odzyskać niepodległość przez zjednoczenie z Kamerunem francuskim, który zdążył ją w międzyczasie uzyskać, czy pragną jednak pozostać przy Nigerii. Podczas gdy obywatele północnej części brytyjskiego Kamerunu zdecydowali się na Nigerię, mieszkańcy części południowej przystąpili do byłej francuskiej kolonii Republique de Cameroun. W ten sposób w 1961 roku powstała Wspólna Narodowa Republika Kamerunu złożona z dwóch byłych Kolonii. Obrano przy tym formę państwowości opartą o konstytucję federalistyczną uwzględniającą dwie części kraju jako równouprawnione państwa w unii politycznej.

Okazało się jednak, że przygotowanie i realizacja konferencji konstytucyjnej w miasteczku Foumban w 1961 roku nie odpowiadała dyrektywie Narodów Zjednoczonych, jako że konferencja odbyła się bez obowiązkowej obecności oficjalnych przedstawicieli ONZ i Wielkiej Brytanii, a ponadto nie zawarto żadnej pisemnej umowy między stronami. Mimo to, w wyniku konferencji w Foumbie, zrodziła się narodowa Federalna Republika Kamerunu, składająca się z dwóch państw związkowych – Kamerunu zachodniego (czyli wspomnianego byłego brytyjskiego Kamerunu Południowego) oraz Kamerunu wschodniego (czyli Republique de Cameroun). Zgodnie z postanowieniami nowej konstytucji państwa składowe zachowały swoje pierwotne cechy konstytutywne, tzn. swoje uprzednie terytorium, porządki polityczne i administracyjne, a także systemy prawne, gospodarcze i kulturowe.

Autonomia nie trwała jednak długo, ponieważ ówczesny prezydent El Hadj Ahmadou Ahidjo ze francuskojęzycznego Kamerunu Wschodniego podjął w latach 1962-1972 szereg decyzji stopniowo utrudniających pełną realizację autonomii anglojęzycznego Kamerunu Zachodniego. 20 maja 1972 r. prezydent zorganizował bardzo kontrowersyjne referendum o zmianie formy rządów z federalistycznej na centralistyczną, co stało w wyraźnej sprzeczności z Konstytucją z Fouman. Zmienił też nazwę państwa z Federalnej Republiki Kamerunu na Zjednoczoną Republikę Kamerunu. Wskutek wprowadzonych zmian, anglojęzyczny Kamerun Zachodni zdegradowany został z państwa związkowego do rangi zwykłej prowincji, a dokładniej dwóch z siedmiu prowincji zreformowanego państwa. Nazwę państwa w 1984 roku po raz kolejny zmienił następca Ahidjo, Paul Biya, tym razem na Republique de Cameroun, czyli pierwotną nazwę państwa powstałego z francuskojęzycznej części kolonii – tak, jakby od samego początku nie istniała unia z częścią anglojęzyczną.

Obecnie rząd prezydenta Paula Biya prowadzi w anglojęzycznej części Kamerunu politykę ludobójstwa ze wszystkimi znamionami poważnych zbrodni przeciwko prawom człowieka. Pokojowe demonstracje są w brutalny sposób rozbijane przez kameruńskie służby bezpieczeństwa. Od trzech miesięcy kolejne protesty organizują adwokaci, nauczyciele i studenci obu anglojęzycznych regionów Kamerunu, aby dać upust swojej frustracji i bezsilności w obliczu trwającej dyskryminacji anglojęzycznej mniejszości w kraju. Celem protestów jest również zwrócenie uwagi opinii międzynarodowej na dyskryminację i naruszenia przez administrację państwa praw człowieka oraz praw mniejszości m.in. przez zniesienie dwujęzyczności, dualistycznego systemu prawnego oraz dwukulturowego społeczeństwa. Wielki niepokój wzbudziło rozbicie marszu studentów na terenie Uniwersytetu w Buea w regionie południowo-zachodnim, który skończył się policyjną łapanką. Mundurowych oskarża się przy tym o dokonanie przynajmniej jednego gwałtu. Różne osoby nagle znikają z powierzchni ziemi, a w internecie pojawiają się nagrywane telefonami filmy pokazujące tortury i morderstwa. Na jednym z nagrań widać, jak internowanych zmusza są do wykopywania własnych zbiorowych grobów i położenia się w nich, po czym zostają oni rozstrzelani. Inne nagranie pokazuje kobiety wypychane nago i w kajdanach z ładowni ciężarówki wojskowej, które krzycząc z rozpaczy wzbudzają śmiech żołnierzy.

Od początku pokojowego ruchu protestacyjnego aresztowano i nielegalnie

osadzono wielu działaczy i protestujących, między innymi adwokatów Agbora Ballę Nkongho, dr Fontema Nebę, Mancho Bibixego oraz prokuratora generalnego Ayaha Paula Abine. Obrońcy praw człowieka już teraz potępiają przygotowywane dopiero procesy przed skorumpowanymi sądami, w których zasiadają sędziowie o wyraźnie stronniczej reputacji.

Do tego dochodzi fakt, że rząd w Yaounde, stolicy Kamerunu, nakazał blokadę dostępu do internetu w obu anglojęzycznych regionach tuż przed wkroczeniem do nich oddziałów wojskowych. Obrońcy praw człowieka ostrzegają, że blokada ta stanowi pierwszy krok ku ukryciu przed opinią międzynarodową naruszeń praw człowieka przez wojsko. Mimo to do opinii publicznej trafiają informacje o ucisku, zastraszaniu, aresztowaniach i torturach, a organizacje praw człowieka domagają się natychmiastowego wypuszczenia wszystkich działaczy związkowych z państwowych więzień.

Europas Medien schauen weg

Ein Kommentar von Michael Kurzwelly

Tagtäglich flimmert Donald Trumps Gesicht in sich ständig wiederholenden Sendeschleifen über die Bildschirme in Deutschland, aber die Medien berichten nicht über die Situation in Kamerun. Stattdessen gilt Kamerun – wie Afghanistan – als sicheres Herkunftsland. Flüchtlinge aus Kamerun haben wenig Chancen auf ein Asyl in Deutschland. Die Konflikte in Kamerun haben auch etwas mit einem noch immer nicht entkolonialisierten Afrika zu tun. Dahinter verbirgt sich auch ein Kampf um die einträglichen Ölquellen, die im anglophonen Teil Kameruns liegen. So kann davon ausgegangen werden, dass der bereits seit 35 Jahren amtierende Präsident Paul Biya sich nur deshalb im Amt hält, weil die noch immer im verborgenen agierende Kolonialmacht Frankreich schützend ihre Hand über ihn hält. Ist es nur heiße Luft, wenn Angela Merkel davon redet, dass als wichtiger Teil der Flüchtlingspolitik die Bürger der afrikanischen Länder in ihrer Entwicklung unterstützt werden müssen, um einen Massenexodus nach Europa zu bremsen? Oder wandern die Gelder direkt in die Taschen der Machthaber wie Paul Biya, statt die Entwicklung der Zivilgesellschaft zu stärken?

Europejskie media odwracają wzrok

Komentarz Michaela Kurzwelly

Codziennie w niemieckich mediach niezliczoną ilość razy przewija się wizerunek Donalda Trumpa, podczas gdy próżno szukać w nich doniesień o sytuacji w Kamerunie. Faktem pozostaje natomiast to, że w postępowaniach o udzielenie azylu Kamerun uchodzi – podobnie zresztą jak Afganistan – za bezpieczny kraj pochodzenia. Uchodźcy z Kamerunu mają w związku z tym marne szanse na uzyskanie tego prawa w Niemczech. Konflikt w Kamerunie wiąże się w pewnej mierze z wciąż niedokończoną dekolonizacją Afryki. Można śmiało wyjść z założenia, że urzędujący już od 35 lat prezydent Paul Biya zdołał utrzymać się u władzy aż tak długo, ponieważ dyskretnie parasol ochronny roztacza nad nim Francja, niegdysiejsza potęga kolonialna w tym regionie. Czy puste pozostają więc słowa Angeli Merkel o tym, że ważnym elementem polityki uchodźczej powinno być wspieranie obywateli afrykańskich państw w ich dążeniu do rozwoju, aby przerwać ich masową ucieczkę do Europy? Czy może jednak na wsparcie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jak najbardziej przeznacza się pieniądze, lecz trafiają one prosto do kieszeni dygnitarzy takich właśnie jak Paul Biya?

Słubfurter Porträt

„Ich fühle mich in Słubfurt gut".
„W Słubfurcie czuję się dobrze."

Ahmed Aref

Festival und Akademie lAbiRynT

Festiwal i Akademia lAbiRynTu

Piotr Szrek

Im Verlauf von 7 Jahren hat sich das Festival lAbiRynT weit über die Grenzen von Słubfurt hinaus einen Namen gemacht. Im Jahre 2010 verlegte es der Ideengeber und Initiator Jerzy Olek von Bielsko-Biała nach Słubfurt, wo es von Anna Panek-Kusz, der Leiterin der Galeria Okno übernommen wurde. 2011 stieß Michael Kurzwelly hinzu.

Aber was ist eigentlich das „ lAbiRynT“? Was passiert da? An einem Wochenende im Oktober kommen bis zu 100 KünstlerInnen zusammen. Auf eigene Kosten reisen sie an und bringen im Gepäck ihre Kunst mit, die sie an verschiedenen Orten in Słub und in Furt zeigen. Das Festivalzentrum befindet sich im Słuber Kulturhaus SMOK mit seiner Galeria Okno, aber die verschiedenen Kunstpräsentationen finden an unterschiedlichsten Orten in beiden Stadtteilen von Słubfurt und in Urad statt. Am Freitagnachmittag beginnt die Kunstwanderung mit der Eröffnung im SMOK und bewegt sich dann von Ausstellung zu Ausstellung durch Słubfurt. Die Künstler sind selber anwesend und stellen ihre Arbeiten vor, woraufhin sich meist ein reger Gedankenaustausch entwickelt. Da noch nicht alle słubfurtisch sprechen, wird alles deutsch-polnisch gedolmetscht. Ergänzt werden die Ausstellungen durch Vorträge zum jeweiligen Festivalthema – ein intensives Wochenende für diejenigen, die in das Labirynth zeitgenössischer Kunst eintauchen möchten.

Die Kunst ist auf höchstem Niveau und trotzdem wird sie auch für Menschen erfahrbar, die im Alltag nicht häufig mit Kunst in Berührung kommen.

Obwohl es kein Honorar gibt für die KünstlerInnen, kommen sie. Es hat sich herumgesprochen, dass es um einen intensiven Austausch geht mit anderen Künstlern, in gastfreundlicher Atmosphäre. Schwerpunkt des Festivals ist die Foto- und Multimediakunst, aber andere künstlerische Ausdrucksmittel werden nicht ausgeschlossen.

„lAbiRynT“ ist aber auch ein Festival für die BürgerInnen aus Słubfurt und der Region. Seit 2011 findet im Vorfeld die „Akademia lAbiRynT“ statt. Jeder kann sich hier kostenlos zu 4-6 Workshops aus den Bereichen Fotografie und Multimedia anmelden. Das gilt für Anfänger ebenso, wie für Fortgeschrittene und Künstler. Ausgewählte Ergebnisse werden auf dem Festival ausgestellt.

Das 8. Festival lAbiRynT findet vom 13.-15. Oktober 2017 statt und trägt das Motto „Übergang – Durchdringung“.

Aktuelle Informationen können Sie bald finden unter: labirynt.slubice.eu

W ciągu siedmiu lat festiwal lAbiRynT wykroczył swoją popularnością daleko ponad granice Słubfurtu. W 2010 roku pomysłodawca i inicjator festiwalu Jerzy Olek przeniósł go z Bielska-Białej do Słubfurtu, gdzie jego organizację przejęła Anna Panek-Kusz, dyrektorka Galerii Okno. W 2011 roku do zespołu organizatorów dołączył Michael Kurzwelly.

Czym właściwie jest lAbiRynT? Na czym dokładnie polega? Co roku w trakcie jednego z październikowych weekendów na festiwal zjeżdża ponad setka artystów. Przybywają na własny koszt, przywożąc ze sobą swoją sztukę, aby wzajemnie pokazać sobie swoją twórczość. Centrum festiwalu znajduje się co roku w Galerii Okno w Słubickim Miejskim Ośrodku Kultury, lecz same pokazy sztuki odbywają się w najróżniejszych miejscach w obu częściach Słubfurtu, a także w Uradzie.

W piątkowe popołudnie wędrówkę za sztuką rozpoczyna uroczyste otwarcie w SMOKu, po czym publiczność przemieszcza się po Słubfurcie od wystawy do wystawy. Twórcy obecni są na wszystkich pokazach i sami przedstawiają swoje prace, które zwykle wzbudzają sporo dyskusji. Ponieważ nie wszyscy posługują się językiem słubfurckim, cała impreza tłumaczona jest symultanicznie na języki polski i niemiecki. Po serii wystaw następuje czas wykładów odnoszących się do tematyki festiwalu – jest to intensywny weekend dla wszystkich, którzy pragną podczas Labiryntu zagłębić się w sztukę współczesną.

Choć przedstawiona sztuka jest niejednokrotnie bardzo wymagająca, doświadczyć jej mogą również osoby nie obcujące na co dzień ze sztuką.

Mimo, że artystom nie oferuje się żadnego wynagrodzenia, na festiwal jednak przybywają. W środowisku rozeszła się opinia, że wydarzenie to jest okazją do intensywnej wymiany z innymi artystami w gościnnej atmosferze. Festiwal skupia się przede wszystkim na fotografii i multimediach, nie wykluczając jednak przy tym innych środków wyrazu artystycznego.

Labirynt jest jednak również festiwalem dla obywatelek i obywateli Słubfurtu i całego regionu. Od 2011 roku w miesiącach przedfestiwalowych odbywa się Akademia lAbiRynTu. Każda zainteresowana osoba może bezpłatnie uczestniczyć w czterech do sześciu warsztatach z zakresu fotografii i multimediów, a oferta ta kierowana jest w takim samym stopniu do początkujących, zaawansowanych oraz profesjonalnych artystów. Ostatecznie każdy z uczestników warsztatów prezentuje na festiwalu wybór swoich prac.

Ósma edycja festiwalu lAbiRynT odbędzie się w dniach 13-15 października 2017 pod hasłem “Przejście – przenikanie”.

Aktualne informacje pojawią się niebawem na stronie: www.labirynt.slubice.eu.

TWK Słub

Członkowie stowarzyszenia osób z niepełnosprawnością TWK Słub regularnie odwiedzają Plac Mostowy i angażują się w jego działania

Mitglieder des Vereins für Menschen mit Behinderungen TWK Słub besuchen regelmäßig den Brückenplatz und engagieren sich dort.

Adam Poholski

Foto: Jens Geismar

Liczące ponad 100 członków słubskie stowarzyszenie pod nazwą TWK (Towarzystwo Walki z Kalectwem), którego członkowie od początku istnienia Placu Mostowego aktywnie uczestniczą w jego życiu. To głownie dzięki ich zaangażowaniu zrealizowane zostały takie akcje jak: warsztaty ogrodnicze, II Olympiada Słubfurtu, warsztaty taneczne czy warsztaty budowy nowego ogrodzenia. Członkowie TWK organizują na Placu Mostowym samodzielne spotkania, np. piknik polsko-ukraiński czy święto pieczonego ziemniaka.

Plac Mostowy jest idealnym miejscem do spotkań dla naszych członków – mówi Urszula Olszowska, Prezes TWK Słub – Jesteśmy w środku miasta, niedaleko od mostu i niemal każdy może tu dotrzeć. Zachęcamy także do przybywania osoby na wózkach. Latem dużą popularnością cieszył się jadalny ogród. Sama również cieszyłam się, kiedy mogłam spożywać pomidory i ogórki, które wyrosły na naszym placu, własnoręcznie przez nas posadzone.

TWK Słub prowadzi działalność na rzecz osób z niepełnosprawnością w zakresie edukacji, turystyki, rekreacji i rehabilitacji. W roku 2017 planuje zorganizować kurs śpiewu, kurs tańca klasycznego oraz kurs tańca na wózkach. Zajęcia odbywać się będą w hali sportowej na Placu Mostowym. Osoby zainteresowane działaniami stowarzyszenia zapraszamy na stronę internetową lub profil facebook: TWK Słubice

Die über 100 Mitglieder des Vereins TWK (Towarzystwo Walki z Kalectwem) engagieren sich seit dem Entstehen des Brückenplatzes bei seiner Entwicklung. Sie hatten einen wichtigen Anteil an der Durchführung eines Gartenworkshops, der II. Słubfurt Olympiade, dem Tanzworkshop und bei dem Bau einer Umzäunung. Sie organisierten selbständig Treffen auf dem Brückenplatz, sie luden zum polnisch-ukrainischen Picknick ein und zum „Tag der heiligen Bratkartoffel".

„Der Brückenplatz ist ein idealer Ort für Treffen mit unseren Mitgliedern", sagt Urszula Olszowska, die Vorsitzende des TWK in Słub. „Wir sind mitten in der Stadt, in der Nähe der Stadtbrücke und für jeden leicht zu finden. Auch Rollstuhlfahrer sind bei uns herzlich willkommen. Besonders beliebt war im Sommer unser essbarer Garten. Auch mir machte es Spass, Tomaten und Gurken zu essen, die wir hier vorher selbst angepflanzt hatten".

TWK Słub führt Aktivitäten für Menschen mit Behinderungen in den folgenden Bereichen durch: Bildung, Tourismus, Erholung und Rehabilitation. Für 2017 planen wir einen Gesangskurs, einen Kurs in klassischem Tanz und einen Rollstuhltanzkurs. Die Veranstaltungen werden in der Turnhalle auf dem Brückenplatz stattfinden. Wer an unseren Vereinsaktivitäten teilnehmen möchte, ist herzlich eingeladen, uns auf unserer Internetseite oder unserer Facebookseite zu besuchen: TWK Słubice

JugendRadio Słubfurt

O tym jak trudno zrealizować dobrą audycję radiową przekonali się członkowie młodzieżowego zespołu radia Słubfurt, który powstał latem 2016 roku

Adam Poholski

Laura, Bettina, Jula, Wiktoria oraz Maciej i Michał – sześcioro młodych mieszkańców Słubfurtu podjęło wyzwanie stworzenia nowego formatu w Radio Słubfurt – Radio Młodzieżowe Słubfurtu. Pierwsza przeszkodą do pokonania było oswojenie się z mikrofonem, który nie wybacza błędów. Pod opieką dorosłych (Sebastiana i Matthiasa) młodzi radiowcy poszukiwali tematów do audycji oraz muzyki, która stanowić miała uzupełnienie treści redagowanych audycji. Niezapomnianym wrażeniem dla młodzieży była wizyta w komercyjnym Radio Potsdam 89,2 FM, gdzie „od kuchni" zobaczyli jak dynamiczna i odpowiedzialna jest praca na stanowisku prezentera i redaktora audycji. Efektem pracy zespołu jest trzygodzinna audycja słowno-muzyczna, w której młodzież opowiada o swoich zainteresowaniach. Można ją usłyszeć w internetowym Radio Słubfurt. Chcemy kontynuować pracę zespołu w następnych latach. Zdobyte doświadczenie pozwoli na łatwiejszą realizacje kolejnych audycji. Chcemy realizować audycje o zainteresowaniach słubfurckiej młodzieży.

Jeżeli czujesz potrzebę zdobycia nowego doświadczenia, kusi Cię praca dziennikarza radiowego, to przyłącz się do naszego zespołu. Jesteśmy otwarci na ludzi kreatywnych i energetycznych. Takich jak Ty!

Młodzieżowe Radio Słubfurt

Wie schwer es ist, eine Radiosendung herzustellen, das erfuhren die TeilnehmerInnen des Słubfurter Jugendradio-Teams, das sich im Sommer 2016 gebildet hatte.

Laura, Bettina, Jula, Wiktoria, Maciej und Michał – sechs junge SłubfurterInnen nahmen die Herausforderung an, ein Jugendformat für Radio Słubfurt zu entwickeln. Erst einmal mussten die Mikrofone gezähmt werden, die keine Fehler verzeihen. Unter fachkundiger Anleitung Erwachsener (Sebastian und Matthias) suchten die jungen Radiomacher Themen und Musik für ihre erste Sendung. Unvergessliche Eindrücke hinterließ der Besuch beim Radio Potsdam 89,2 FM, wo sie erleben konnten, wie dynamisch und verantwortlich die Arbeit eines Radiomoderators und Redakteurs eines Radiosenders ist. Die Sendung kann auf der Internetseite von Radio Słubfurt gehört werden.

Die Jugendredaktion möchte auch in den kommenden Jahren weiterarbeiten, um das Gelernte zu vertiefen. Unser Ziel ist es, Sendungen von und für Słubfurter Jugendliche zu machen.

Falls auch Du Lust hast, Dich mal als Radiomacher auszuprobieren, dann komm in unser Team. Wir sind offen für Leute mit Energie und Kreativität. Solche, wie Du!

www.radio.slubfurt.net

Słubfurter Porträt

„Czuję się tu u siebie. Plac Mostowy jest miejscem, gdzie robimy to, co chcielibyśmy robić. Słubfurt to miejsce, gdzie każdy może czuć się dobrze."

„Ich fühle mich hier zuhause. Der Brückenplatz ist ein Ort, wo wir das tun, was wir machen möchten. Słubfurt ist ein Ort, wo jeder sich wohlfühlen kann."

Adam Poholski

Nomadischer Garten

Ein Projekt zur Untersuchung und Beförderung von gemeinsamer Bürgergesellschaft in der deutsch-polnischen Grenzregion

Nomadyczny ogród

Projekt mający na celu zbadanie i wspieranie wspólnego społeczeństwa obywatelskiego na polsko-niemieckim pograniczu

Anna Aniśko, Tomasz Aniśko, Michael Kurzwelly

Nowa Amerika wurde im Jahre 2010 als bürgergesellschaftliches und kulturelles Netzwerk gegründet. Nowa Amerika beschreibt einen neuen Denk- und Lebensraum. Sein Rückgrat sind die Flüsse Oder und Neiße. Aus dem „Wir“ und „die Anderen“ entsteht ein gemeinsames „Wir“, denn wir sind alle Nowo-Amerikaner mit unterschiedlichen kulturellen Wurzeln. Im Mai 2011 haben die ersten 50 Pioniere eine Busreise durch Nowa Amerika unternommen, um ihr eigenes Land zu erkunden. Im November des gleichen Jahres fand der erste Nowa Amerika Kongres statt. In den darauffolgenden Jahren haben wir unser Netzwerk entwickelt. Es entstanden Arbeitsgruppen zu verschiedenen Themen (Bildung, Kunst, Ökologie, Tourismus...) und aus diesen Gruppen heraus wurde die Nowa Amerika Universytät geboren. Gleichzeitig stellte es sich heraus, dass es gar nicht so einfach ist, ein solches Netzwerk für die ganze Grenzregion lebendig zu halten. Wie in jedem Netzwerk gibt es eine gewisse Fluktuation. Es kommen neue Akteure hinzu, während andere aus unterschiedlichen Gründen nicht mehr im Netzwerk aktiv sind.

Der „nomadische Garten“ macht es sich zum Ziel, einerseits die kulturellen Bedürfnisse und Wünsche der Einwohner von Nowa Amerika zu erforschen, und andererseits neue Nowo-Amerikaner zu finden, die sich den Aktivitäten unseres Netzwerkes gerne anschließen möchten. Der „nomadische Garten“ ist als Metapher zu verstehen: unsere deutsch-polnische Grenzregion ist unser Garten, den wir gemeinsam pflegen wollen.

Der „nomadische Garten“ ist ein wandernder Garten. Für gewöhnlich sind Gärten auf Dauer mit einem konkreten Ort verbunden – dort entstehen sie, dort blühen sie auf und dort sterben sie irgendwann.

Der „nomadische Garten“ entwickelt sich als Raum um das Modell einer Jurte herum, die als symbolisches Konstrukt seit Urzeiten den Menschen auf der Wanderschaft über unseren Planeten Schutz bietet. Bewohner echter Jurten, die sich auf ständiger Wanderschaft befinden, legen niemals Gärten an. Die Mehrzahl der Bewohner moderner Städte (urban nomads) befinden sich in einer ähnlichen Situation. Auch sie legen keine Gärten an oder nehmen an dem Entstehen von Gärten teil. Aber Nomaden konnten immer auf ein Netzwerk von Kontakten zurückgreifen, die sie zum Überleben benötigen, wie es auch heute noch auf unterschiedliche Weise geschieht. Die Jurte des „nomadischen Gartens“ verwandelt sich in eine Oase, gefüllt mit Blumen, Musik, Poesie, Theater und anderen Künsten, quasi als Einladung an die städtischen Nomaden, diese unsichtbare Barriere zu überschreiten, die sie vom Garten trennt als ein gemeinsam mit Natur und Kultur gefüllter Raum.

Der „nomadische Garten“ wandert entlang der deutsch-polnischen Grenze von Ort zu Ort durch ganz Nowa Amerika zwischen Schweineujście und Zittynia. Er macht an 15 Orten für jeweils einen Tag Halt. Der „nomadische Garten“ besucht nur solche Orte, an denen wir lokale Gastgeber finden, die alles vor Ort organisieren, vorbereiten, koordinieren und kommunizieren können. Dazu gehört die Kontaktaufnahme zu lokalen Akteuren, Künstlern, Politikern und gemeinnützigen Vereinen.

Die gesamte Reise des „nomadischen Gartens“ wird fotografisch und filmisch dokumentiert. Film und Fotodokumentation werden während einer abschließenden Konferenz in einer multimedialen Installation mit der Jurtenkonstruktion im Mittelpunkt zu sehen sein. Auf der Konferenz wird eine Sonderausgabe unserer Słubfurter Tageszeitung PROFIL zum Thema erscheinen. Alle Akteure, die wir auf unserer Reise kennen gelernt haben, werden zusammen mit den bereits im Netzwerk Nowa Amerika engagierten Menschen zu diesem Sonderkongress eingeladen. Dort werden die Ergebnisse der Forschungsreise vorgestellt und mit den Teilnehmern diskutiert. Ausstellung und Konferenz finden im Collegium Polonicum in Słubice und auf dem „Brückenplatz | Plac Mostowy 2.0“ statt.

Nowa Amerika została założona w 2010 roku jako sieć obywatelsko-kulturalna. Nowa Amerika opisuje nową przestrzeń do myślenia i życia. Kręgosłupem Nowej Ameriki są rzeki Odra i Nysa. Z „nas” oraz „innych” powstaje tutaj wspólne „my”, ponieważ wszyscy jesteśmy Nowoamerikanami z korzeniami w różnych kulturach. W maju 2011 r. 50 pierwszych pionierów wyruszyło na śmiałą wycieczkę autobusową przez Nową Amerikę, aby zbadać swój własny kraj. W listopadzie tego samego roku odbył się pierwszy Kongres Nowej Ameriki. W następnych latach nasza sieć odnotowała dalszy rozwój. Wykształciły się grupy robocze odnośnie różnych zagadnień (kształcenia, sztuki, ekologii, turystyki itp.), a następnie z grup tych powstał Uniwersytät Nowej Ameriki. Jednocześnie okazało się, że utrzymanie przy życiu sieci rozciągającej się na całym pograniczu nie jest bynajmniej łatwym zadaniem. Jak w każdej sieci, również w tym wypadku panuje pewna fluktuacja. Dochodzą nowi aktywni, podczas gdy inni z różnych przyczyn nie działają obecnie w sieci.

„Nomadyczny ogród” stawia sobie za cel z jednej strony zbadanie kulturalnych potrzeb i życzeń mieszkańców nowej Ameriki, z drugiej natomiast znalezienie Nowoamerikanów, którzy pragnęliby się przyłączyć do naszej sieci jako działacze. Samo pojęcie „nomadyczny ogród” rozumieć można jako metaforę: nasz polsko-niemiecki region graniczny jest naszym ogrodem, o który chcemy się wspólnie troszczyć.

„Nomadyczny ogród” jest ogrodem wędrownym. Zwykle ogrody stanowią stały element konkretnego miejsca – w nim powstają, kwitną i w pewnym momencie umierają.

„Nomadyczny ogród” rozwija się natomiast jako przestrzeń wokół modelu mongolskiej jurty, która – będąc konstrukcją mocna symboliczną – chroniła ludzkość od pradziejów w jej wędrówce po naszej planecie. Mieszkańcy prawdziwych jurt, wieczni wędrowcy, nigdy nie zakładają ogrodów. W podobnej sytuacji znajduje się też większość mieszkańców współczesnych miast – swoistych „miejskich nomadów”. Również ta grupa ludzi nie tworzy ogrodów ani nie uczestniczy w ich powstawaniu. Nomadzi mogli jednak zawsze korzystać z niezbędnych dla ich przeżycia sieci kontaktów, co powiela się do dziś w najróżniejszych formach. Jurta „nomadycznego ogrodu” zamienia się w oazę wypełnioną kwiatami, muzyką, poezją, teatrem i innymi rodzajami sztuki, zapraszając niejako miejskich nomadów do przekroczenia tej niewidzialnej bariery dzielącej ich od ogrodu jako wspólnej przestrzeni wypełnionej naturą i kulturą.

„Nomadyczny ogród” wędruje wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego, od jednego miejsca do następnego, po całej Nowej Americe, od Schweineujścia aż po Zittynię. Na tej trasie zatrzymuje się w 15 miejscowościach, zawsze na jeden dzień. „Nomadyczny ogród” przybywa wyłącznie do takich miejsc, w których mogliśmy znaleźć lokalnych gospodarzy gotowych do organizacji, przygotowania, koordynacji i komunikacji tego wydarzenia. Do zadań tych należy również kontakt z lokalnymi działaczami, artystami, politykami i organizacjami pożytku publicznego.

Cała podróż „nomadycznego ogrodu” zostanie udokumentowana na fotografiach i filmach. Zbiory te zostaną przedstawione na konferencji kończącej projekt w formie multimedialnej instalacji z jurtą umieszczoną w samym środku. W trakcie konferencji ukaże się również poświęcone projektowi wydanie specjalne naszego słubickiego niecodziennika PROFIL. Na konferencję zaproszeni zostaną wszyscy poznani przez nas aktywiści oraz dotychczasowi członkowie sieci Nowa Amerika. Będzie ona okazją do przedstawienia wyników podróży badawczej oraz dyskusji z uczestnikami. Wystawa i konferencja odbędą się w Collegium Polonicum w Słubicach oraz przy „Brückenplatz Placu Mostowym 2.0”.

Wypełnić pustkę

15 lipca 2016 roku na Placu Mostowym odbył się performance z cyklu „Schöner leben ohne Nazis" realizowanego przez artystów Roberta Segner i Marka Straeck w ramach programu Aktionsbündnis Brandenburg

Adam Poholski

Przed akcją przygotowano 144 sześciokąty wykonane z wodoodpornej płyty. Uzbrojeni w pędzle, farby, spray i sprzęt zabezpieczający uczestnicy przystąpili do malowania plastrów, którymi zostały wypełnione przestrzenie w płocie okalającym Plac Mostowy od strony północnej.

Właściciel nieruchomości (urząd miejski dzielnicy Furt) nie wyraził zgody na akcję. Mimo tego wydarzenie odbyło się i cieszyło się zainteresowaniem mieszkańców. Swoja kreatywność wykazywali mieszkańcy obu dzielnic, dzieci i dorośli. To było bardzo miłe popołudnie, dopisała pogoda i uczestnicy. Artyści amatorzy mogli ugasić pragnienie, specjalnie na czas cyklu letniego akcji „Schöner leben ohne Nazis" przygotowanym, napojem gazowanym bezalkoholowym.

Wymiana korespondencji z urzędnikami nie przyniosła zmiany stanowiska. W wyznaczonym przez urząd miejski terminie wszystkie plastry zostały zdjęte i złożone w magazynie. Dziś mur stoi, tak jak wcześniej, z dziurami. Po akcji pozostała dokumentacja fotograficzna i powstał krótki film promocyjny. A ocenę, która wersja muru jest ładniejsza pozostawimy do oceny czytelnikom.

Die Leere füllen

Am 15. Juli 2016 fand auf dem Brückenplatz eine Aktion aus dem Zyklus „Schöner leben ohne Nazis" statt, die die beiden Künstler Robert Segner und Mark Straeck im Auftrag des Aktionsbündnisses Brandenburg durchführten.

Vor der Aktion wurden 144 Sechsecke aus wasserfestem Holz hergestellt. Die teilnehmenden NachwuchskünstlerInnen wurden mit Pinseln, Farben und Sprayfarben ausgestattet. Sie bemalten die Sechsecke, mit denen die ebenfalls sechseckigen Löcher in der Mauer am Brückenplatz aufgefüllt wurden.

Doch die Stadtverwaltung des Stadtteils Furt verbot die Aktion. Trotzdem fand sie statt und erfreute sich einer regen Beteiligung.

Kinder und Jugendliche beider Stadtteile brachten ihre Kreativität ein. Es wurde ein sehr angenehmer Nachmittag; nicht nur die Teilnehmer, sondern auch das Wetter machte mit. Die Organisatoren von „Schöner leben ohne Nazis" brachten mit entsprechenden Etiketten versehene Limonadenflaschen mit, die wunderbar den Durst löschten.

Ein intensiver Schriftaustausch mit der Stadtverwaltung führte leider nicht zum Erfolg, die Sechsecke mussten zu einem uns vorgegebenen Termin wieder entfernt werden. Heute liegen sie im Magazin des Brückenplatzes und die Mauer steht wieder da, mit sechseckigen Löchern. Immerhin gibt es eine fotografische Dokumentation und es entstand ein Film. Das Urteil darüber, in welchem Zustand die Mauer besser aussieht, überlassen wir hiermit den Lesern.

„Ein gutes Lied verkürzt den Weg."

„Dobra piosenka sprawia, że droga staje się krótsza"

Thomas Spicker

2014 haben wir einen kleinen Chor aus Flüchtlingen und Deutschen aufgebaut. Leider hat sich dieser Chor aus verschiedenen Gründen aufgelöst. Wir glauben aber immer noch, dass Singen zum Wandern und Reisen gehört und möchten gerne weitermachen.

Wer sich also auf einer Reise befindet, woher und wohin auch immer, der komme doch freitags um 17:00 ins Café „BlaBla", um gemeinsam mit uns zu singen und den Weg einzustimmen.

W 2014 roku wspólnie z uchodźcami i Niemcami założyliśmy mały chór. Z różnych względów musieliśmy go jednak rozwiązać. Wciąż jednak wierzymy w to, że śpiew jest nieodłącznym elementem wędrówki podróży i dlatego chcielibyśmy dalej działać. Kto zatem podróżuje skądkolwiek, dokądkolwiek, niech przybywa w piątki o godzinie 17:00 do Cafe bla bla, aby wspólnie z nami śpiewać i intonować drogę.

Słubfurter Porträt

„Das ist meine Heimat. Ich bin hier geboren und aufgewachsen. Das war vor 59 Jahren. Ich habe hier gelernt, ich bin hier zu Schule gegangen. Die Liebe hat mich nach Sachsen verschlagen. Vor 4 Jahren bin ich wieder zurück nach Frankfurt gekommen. Ich wusste nicht, dass es Słubfurt gibt. Ich habe erst durch meine gemeinnützige Arbeit davon erfahren. Mir macht es Spaß, Freude zu bereiten."

„To moje rodzinne strony. Tu się urodziłam i dorastałam. To było 59 lat temu. Tu się uczyłam, tu chodziłam do szkoły. Miłość sprawiła, że przeniosłam się do Saksonii. Od czterech lat jestem znów tutaj, we Frankfurcie. Nie wiedziałam, że istnieje coś takiego jak Słubfurt. Usłyszałam o nim po raz pierwszy dzięki pracy społecznej. Uszczęśliwia mnie sprawianie radości."

Heidi Päch

Czego brakuje w Słubfurcie?
Was fehlt in Słubfurt?

Anna Aniśko i Tomasz Aniśko

Jak przystało na stolicę Nowej Ameriki mamy w naszym dwumieście liczne instytucje kultury zaświadczające o jego prestiżu. Tak więc znajdziemy tu uniwersytet europejski, muzea, galerie, teatry i kina, orkiestrę symfoniczną, liczne festiwale sztuki oraz stadion olimpijski. Do tego trzeba dodać słubfurcki parlament i takiż bank, radio i gazetę. A mimo tego Słubfurtowi brakuje czegoś, co można znaleźć w każdej europejskiej stolicy, a mianowicie ogrodu botanicznego z prawdziwego zdarzenia (bo ten przy ulicy Lienau jest nim tylko z nazwy).

Ogrody są najbardziej wysublimowanym przedstawieniem stosunku Człowieka do Natury. Ich niezliczone odmiany zdobią krajobraz w całej Europie i stanowią przekonujące świadectwo długiego, bogatego i zróżnicowanego dziedzictwa kulturowego naszego kontynentu. Zaczynając od pierwszego ogrodu botanicznego w Pizie, dzisiaj Europa ma ponad 800 takich ogrodów, więcej niż jakikolwiek inny kontynent. Liczba ta, niemniej, wydaje się znikoma w porównaniu z liczbą innych rodzajów ogrodów w Europie: historycznych, miejskich, wypoczynkowych, pokazowych itd., które mogą być liczone w dziesiątkach tysięcy. Co wyróżnia ogrody botaniczne od innych ogrodów, to ich związek z uniwersytetami i ich udział w badaniach i kształceniu akademickim.

Brandeburgia jest sławiona jako „kraina ogrodów" i przyciąga miliony zwiedzających do swych wielu historycznych ogrodów i posiadłości, a mimo tego Słubfurt znajduje się w centrum regionu rozciągającego się po obu stronach Odry i Nysy, od gór do morza, między Berlinem i Dreznem z jednej strony, a Poznaniem i Wrocławiem z drugiej, regionu większego niż Belgia, Holandia i Luksemburg łącznie, gdzie nie ma ani jednego uniwersyteckiego ogrodu botanicznego mogącego służyć jako ośrodek badań i kształcenia w celu studiowania, zarządzania i ochrony krajobrazu kulturowego – prawdziwa „biała plama" na mapie Europy. A przecież Słubfurt jest promowany jako „zielone miasto" dzięki swym wielu parkom, wśród nich tym związanym z Peterem Josephem Lenne (1789-1866), wybitną postacią w dziejach architektury krajobrazu w Niemczech i w Europie.

Słubfurt jest dwumiastem otwartym na Wielkie Idee, poszukującym nowej tożsamości, która zapewni mu dalszy rozwój w konfrontacji z wieloma wyzwaniami niesionymi przez XXI wiek. Mógłby więc przyjąć na siebie rolę modelowego miasta, które na nowo określi swoje stosunki z przyrodą i doprowadzi do przemiany miejskiego środowiska w taki sposób, aby stało się zrównoważone i symbiotyczne. A gdzież można byłoby przedstawić i wyjaśnić na czym polega ten nowy kontrakt Człowieka i Natury, jak nie w ogrodzie botanicznym?

Słubfurcki ogród Nowej Ameriki kontynuowałby pięćsetletnią tradycję naukowych ogrodów botanicznych, ale różniłby się od nich dziedziną studiów w nim podejmowanych. Zamiast zajmować się botaniką i pokrewnymi naukami przyrodniczymi, nasz ogród mógłby stać się centrum wielodyscyplinarnych studiów poświęconych ogrodom jako składnikiem określającym dziedzictwo kulturowe Europy, pierwszym takim ośrodkiem w Europie. Na świecie ogrody są uznawane za bezcenne dobro kulturowe, które w pozytywny sposób wpływa na miejscową gospodarkę, środowisko i jakość życia. Nie ma powodów, aby Słubfurtczycy byli pozbawieni korzyści wynikających z posiadania ogrodu botanicznego w swoim mieście.

A gdzie taki ogród mógłby powstać? Jest takie miejsce w naszym dwumieście, położone w samym centrum, gdzie jednak możemy zbliżyć się do Natury bardziej niż w którymkolwiek innym z istniejących parków. Miejscem tym jest Kozi Ostrów. Proponujemy, aby tam założyć ogród publiczny, który stanie się w naszym regionie nowym rodzajem instytucji kulturalnej zajmującej się badaniami, kształceniem i prezentacją przeszłych, obecnych i przyszłych powiązań Człowieka z Przyrodą w postaci, w jakiej przejawiają się one w krajobrazie kulturowym.

Kozi Ostrów ma podstawową niezbędną infrastrukturę pozostawioną po projekcie Europagarten 2003, którą można wykorzystać i rozwinąć na potrzeby nowej instytucji. Jako miejski park, Kozi Ostrów jest miejscem lubianym i często odwiedzanym przez mieszkańców Słubfurtu, co pokazuje jego potencjał jako dobrze funkcjonującą przestrzeń publiczną. Ostrów jest położony pomiędzy Odrą, łączącą Niemcy i Polskę, a szlakiem rowerowym Odra-Nysa, który przecina cały region pogranicza od gór do morza. Z tego powodu jest to wysoce symboliczne miejsce o szczególnym znaczeniu. Ponadto, Kozi Ostrów jest położony w sąsiedztwie wielu ważnych kulturalnych instytucji Słubfurtu. W ciągu 10 minut można z Ostrowu dojść do Europejskiego Uniwersytetu Viadrina, Forum Kleista, Muzeum Kleista, Muzeum Młodej Sztuki, Muzeum Viadrina i Uniwersytetu Ludowego. Od Collegium Polonicum dzieli go tylko 20-minutowy spacer. Wszystkie te instytucje mogłyby uczestniczyć w tworzeniu nowego ogrodu i korzystać w przyszłości z jego zasobów.

Ogród mógłby nawet stać się integralną część Wydziału Kulturoznawstwa Viadriny, gdzie służyłby za podstawę dla zorganizowania nowego kierunku badań i studiów poświęconych zarządzaniu i ochronie ogrodów i krajobrazu jako składników wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Jeśli Słubfurt ma stać się miejscem, gdzie – cytując Gesine Schwan, byłą prezydent Viadriny – „Europa się zaczyna", to jego nowy ogród może być miejscem, gdzie można podziwiać, poznawać i zrozumieć ogrody i krajobraz kulturowy Europy, nasze bezcenne dziedzictwo.

NOWA AMERIKA UNIWERSYTÄT

Wie es sich für die Hauptstadt von Nowa Amerika gehört, haben wir in unserer Doppelstadt zahlreiche prestigeträchtige Kulturinstitutionen. So finden wir vor Ort eine Europa-Universität, Museen, Galerien, Theater und Kinos, ein Symphonieorchester, zahlreiche Kunstfestivals und ein Olympiastadion. Hinzu kommen Słubfurter Einrichtungen, wie ein Parlament, eine Bank, eine Radiostation und eine Zeitung. Trotz alledem fehlt in Słubfurt etwas, das sich in jeder europäischen Hauptstadt wiederfinden lässt, und zwar ein botanischer Garten, der diese Bezeichnung auch verdient (was beim Lienaupark leider nicht der Fall ist).

Anhand von Gärten lässt sich das Verhältnis von Menschen gegenüber der Natur am besten darstellen. Zahllose Arten von Gärten schmücken Landschaftsbilder in ganz Europa und stellen ein Zeugnis des langwierigen, reichhaltigen und vielfältigen kulturellen Erbes von unserem Kontinent dar. Angefangen mit dem ersten botanischen Garten in Pisa findet man heutzutage in Europa über 800 solcher Anlagen, mehr als auf jedem anderen Kontinent. Dennoch erscheint diese Zahl verschwindend gering gemessen an jener anderen Art europäischer Gärten: historischer, städtischer, Erholungs-, Ausstellungsgärten usw., die in die zehntausende geht. Was botanische Gärten von anderen Gartenanlagen besonders abhebt, ist ihr enger Bezug zu Universitäten und die damit einhergehende Beteiligung an Forschung und Lehre.

Brandenburg wird als „Gartenland" hochgehalten und lockt Millionen von Besuchern in zahlreiche historische Gartenanlagen und Anwesen. Dennoch befindet sich Słubfurt im Zentrum einer Region auf beiden Seiten der Oder und Neiße, zwischen Bergen und Meer, zwischen Berlin und Dresden einerseits – und Posen und Breslau andererseits, einer flächenmäßig größeren Region als Belgien, die Niederlande und Luxemburg zusammengenommen, in der sich kein einziger universitärer botanischer Garten befindet, der als Einrichtung für Forschung und Lehre dem besseren Kennenlernen, Verwaltung und Schutz der kulturellen Landschaft dienen könnte – ein genuiner „weißer Fleck" auf der Landkarte Europas. Dabei wird Słubfurt dank seiner zahlreichen Grünflächen, vor allem den von der deutschen und europäischen Ikone der Landschaftsarchitektur Peter Joseph Lenné (1789-1866) angelegten Parkanlagen, als „grüne Stadt" vermarktet.

Słubfurt ist eine Doppelstadt, die stets für große Ideen offen ist und unentwegt nach einer neueren Identität sucht, um eine ununterbrochene Entwicklung zur Bewältigung der Aufgaben, die ihr das 21. Jahrhundert auferlegt, sichern zu können. Aus diesem Grund würde ihr die Rolle einer Modellstadt stehen, die ihr Verhältnis zur Natur aufs Neue definiert und durch die Umgestaltung des städtischen Raums zu nachhaltigen und symbiotischen Verhältnissen gelangt. Und wo ließe sich die Bedeutung dieser neuen Vereinbarung zwischen Mensch und Natur besser schildern und erklären, als in einem botanischen Garten?

Ein Nowa Amerika-Garten in Słubfurt würde eine über 500-jährige Tradition von wissenschaftlichen botanischen Gärten fortsetzen, wenngleich er einer anderen Art von Studien gewidmet werden könnte. Anstatt auf die Botanik ▶

und verwandte Gebiete der Naturwissenschaften ausgerichtet zu sein, würde unser Garten vielmehr als europaweit erste Einrichtung dieser Art interdisziplinären Studien über Gärten als Bestandteil des kulturellen Erbes auf dem Kontinent dienen. Auf der ganzen Welt werden Gärten als Kulturgut von unschätzbarem Wert für die lokale Wirtschaft, Umwelt und Lebensqualität angesehen. Es besteht kein Grund Słubfurtern die Vorteile eines botanischen Gartens in der eigenen Stadt vorzuenthalten.

Wo könnte nun ein solcher Garten entstehen? Es gibt einen Ort in unserer Doppelstadt, und zwar mitten in der Innenstadt, in dem wir der Natur näher als in jedem anderen Park in der Stadt sein können. Es handelt sich bei diesem Ort um den Ziegenwerder. Wir schlagen vor, ebendort einen öffentlichen Garten als eine neue Art Kultureinrichtung für unsere Region anzulegen, um zu forschen, auszubilden sowie die in der Kulturlandschaft auftretenden vergangenen, künftigen und aktuellen Verknüpfungen zwischen Mensch und Natur darzustellen.

Der Ziegenwerder verfügt über die notwendige Grundinfrastruktur – eine Hinterlassenschaft des Projektes Europagarten 2003 – die sich für die Zwecke der neuen Institution erneut nutzen und weiter entwickeln ließe. Als städtischer Park ist der Ziegenwerder unter den Bewohnern Słubfurts ein beliebter und oft besuchter Ort mit einem entsprechenden Potenzial für einen gut funktionierenden öffentlichen Raum. Die Insel liegt zwischen der Oder, dem Fluss, der Polen und Deutschland verbindet, und dem die gesamte Grenzregion von den Bergen bis zur Ostsee durchschneidenden Oder-Neiße-Radweg. Es ist daher ein sehr symbolträchtiger Ort von besonderer Bedeutung. In der unmittelbaren Umgebung vom Ziegenwerder befinden sich außerdem zahlreiche Słubfurter Kultureinrichtungen. Innerhalb von 10 Minuten gelangt man von der Insel zur Europa-Universität Viadrina, dem Kleist Forum, dem Kleist-Museum, dem Museum Junge Kunst, dem Museum Viadrina und der Volkshochschule. Bis zum Collegium Polonicum ist es ein gerade mal 20-minütiger Spaziergang. All diese Institutionen könnten sich an der Gründung des neuen Gartens beteiligen und dessen Ressourcen künftig im Gegenzug nutzen.

Der Garten könnte sogar zum integralen Bestandteil der kulturwissenschaftlichen Fakultät der Viadrina werden und als Grundlage für die Schaffung einer neuen Forschungsrichtung bzw. eines neuen Studienganges über die Verwaltung und den Schutz von Gärten und der Landschaft als Bestandteil des gemeinsamen europäischen Kulturerbes dienen.

Wenn Słubfurt Anspruch darauf erhebt, der Ort zu sein, an dem – so die ehemalige Viadrina-Präsidentin Gesine Schwan – „Europa beginnt", dann kann eine neue botanische Einrichtung zu dem Ort werden, an dem man die Gärten und Kulturlandschaften Europas – unser wertvollstes Erbe – bewundern, erschließen und begreifen kann.

W cieniu wielkiego sportu

Na przełomie listopada i grudnia 2016 roku w hali sportowej na Placu Mostowym w dzielnicy Furt odbyła się II Olympiada Słubfurtu

Adam Poholski

W Olympiadze wzięło udział 32 mieszkańców Słubfurtu (dzieci, młodzież i dorośli) — mówiących w sześciu językach. Rozegrano zawody w konkurencjach: koszykówka, siatkówka, dwa ognie, futsal, tor przeszkód, rzut do celu, wyścigi. Dla każdego znalazło się coś ciekawego. Mimo bariery językowej nie było problemów z komunikacją. Zawodnicy zostawili na parkiecie wiele potu i łez. Łez ze śmiechu, z powodu wielu zabawnych sytuacji. Wygranymi w olimpiadzie byli wszyscy, a zabawa była przednia. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy.

Dziękujemy gorąco wszystkim Słubfurtczykom, którzy zaangażowali się w organizację Olympiady. Następna Olympiada Słubfurtu, na którą już dziś zapraszamy, odbędzie się w ... przyszłości. Tymczasem zachęcamy wszystkich, którzy mieliby ochotę poćwiczyć do odwiedzania naszej hali, organizowania się w grupy lub przyłączania do już istniejących i doskonalenia swojej olimpijskiej formy. Zwycięstwo nie jest najważniejsze, ważny jest udział. Do zobaczenia na parkiecie.

Im Schatten des großen Sportes

Am Übergang vom November zum Dezember 2016 fanden in der Sporthalle am Brückenplatz im Stadtteil Furt die II. Olympischen Spiele von Słubfurt statt.

Adam Poholski

An der Olympiade nahmen 32 Einwohner von Słubfurt teil (Kinder, Jugendliche und Erwachsene). Sie sprachen in sechs verschiedenen Sprachen und kämpften in folgenden Disziplinen: Basketball, Volleyball, Völkerball, Hallenfußball, Hindernisparcours, Zielwurf und Wettrennen. Für jeden war etwas dabei. Trotz Sprachbarrieren gab es keine Kommunikationsprobleme. Die Sportprofis vergossen auf dem Parkett Schweiß und Tränen – Tränen vor Lachen aufgrund vieler lustiger Situationen. Alle waren die Gewinner dieser Olympiade, auf der die Lust am Spiel an erster Stelle stand. Die Teilnehmer erhielten alle Erinnerungsmedaillen und Diplome. Vor allem danken wir allen Słubfurtern, die diese Olympiade mitorganisiert haben. Schon heute laden wir zur nächsten Olympiade ein. Sie wird... in der Zukunft stattfinden. Gleichzeitig möchten wir alle, die schon einmal üben wollen, herzlich in unsere Sporthalle ein. Ihr könnt Euch selbst in Gruppen organisieren oder Euch einer der bereits bestehenden Gruppen anschließen und so Eure olympische Kondition verbessern. Das wichtigste ist nicht der Sieg, sondern das Mitmachen. Auf wiedersehen auf unserem Parkett.

Słubfurter Porträt

„Warum ich Słubfurter bin? Weil ich Ur-Frankfurter bin und doch in der ganzen Welt zu Hause"

„Dlaczego jestem słubfurtczykiem? Bo choć jestem rodowitym frankfurtczykiem, to moim domem pozostaje cały świat" Sebastian Bretag

Sebastian Bretag

Warsztaty cyrkowe

W listopadzie i grudniu 2016 r. członkowie grupy cyrkowej FUN-atycy działającej w dzielnicy Słub prowadzili warsztaty z pedagogiki cyrku dla dzieci.

Adam Poholski

W związku z tym, iż uczestnicy warsztatów byli wielojęzyczni – przyświecała im zasada „Nie mów – tylko pokaż". Celem zajęć było pobudzanie kreatywności, rozwijanie zainteresowań, umiejętności społecznych i emocjonalnych dziecka, ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej, koncentracji uwagi, pamięci, refleksu i wytrwałości, wzmacnianie poczucia własnej wartości dziecka. Warsztaty rozpoczynały się od rozgrzewki w formie zabawy oraz prezentacji rekwizytów. Dzieci poznały technikę żonglowania przy pomocy kolorowych chust szyfonowych. Ponadto podczas zajęć dzieci uczyły się podstawowych technik żonglowania różnymi cyrkowymi rekwizytami: chustami, piłeczkami, talerzykami, flowerstickiem i diablo. Starsze osoby uczyły się jazdy na monocyklu, czyli na jednokołowym rowerze. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się modelowanie z kolorowych balonów zwierząt, kwiatów, mieczy, koron itp. Dorośli pełniący role opiekunów, chętnie włączali się do zajęć i również mieli wiele satysfakcji, gdy udało im się zdobyć nowe umiejętności.

Zirkusworkshop

Im November und Dezember 2016 führten Mitglieder der Zirkusgruppe FUN-atycy aus dem Stadtteil Słub einen pädagogischen Zirkusworkshop für Kinder durch

Weil die Workshopteilnehmer in vielen verschiedenen Sprachen sprachen, entwickelte sich schnell die Grundregel „Nicht reden sondern zeigen". Es war das erklärte Ziel, bei den Kindern Kreativität und Interessen, sowie gesellschaftliche und emotionale Kompetenz zu fördern. Die Übungen dienten der Koordination von Bewegung und Blick, der Schulung von konzentrierter Aufmerksamkeit, Erinnerungsvermögen, Reflexen, Ausdauer und Selbstbewusstsein. Der Workshop begann jeweils mit spielerischen Aufwärmübungen mit anschließender Präsentation der Requisiten. Die Kinder lernten mithilfe von bunten Seidentüchern Jongliertechniken kennen. Dann ging es weiter mit Bällen, Tellern, Flowersticks und Diabolo. Jugendliche versuchten sich auf dem Einrad. Großes Interesse weckte das Modellieren dünner länglicher Ballons zu Tieren, Blumen, Schwertern und Kronen. Obwohl die Erwachsenen offiziell nur als Betreuer ihrer Kinder gekommen waren, ließen sie sich von der Magie anstecken und freuten sich wie die Kinder, wenn ihnen etwas gelang.

Hej, Sokoły..., czyli słowo o Ukrainie

Von dem Dnjepr an die Odera

Adam Poholski

W dzielnicy Słub zameldowanych jest około 700 obywateli narodowości ukraińskiej. W ramach projektu „Nowa Amerika w krainie migrantów" przeprowadzono badania tej grupy narodowościowej.

Pracują w firmach budowlanych, sklepach, fast-foodach, na stacjach benzynowych, mają własne biznesy, uczą się, studiują, wypoczywają, praktykują swoją religię, odwiedzają się, asymilują ze społecznością lokalną. Ich liczba w gminie Słub rośnie od roku 2012 (2012-33, 2016-395). Badania prowadzone przez młodzież ze słubickich szkół średnich. Julę, Wiktorię i Macieja, przy pomocy członków TWK Słub (spotkania, wywiady, wspólne zabawy przy ognisku, wyprawy, wizyta w cerkwi) pozwoliły poszerzyć wiedzę na temat społeczności ukraińskiej. Choć praca nie była łatwa, dla młodzieży udział w projekcie był połączeniem lekcji historii, wiedzy o społeczeństwie, geografii, kulturoznawstwa i religioznawstwa.

Podczas badań pytano jak nowi Słubfurtczycy czują się w nowym miejscu zamieszkania. Podkreślić należy, że wszyscy badani zaznaczyli, iż nie spotykają się z oznakami niechęci ze strony „starych" mieszkańców miasta. Wielu udało się znaleźć dobrą pracę i niedrogie mieszkanie. Marzą o swoim starym kraju i choć część z nich chce pozostać tutaj na stałe, wielu marzy o powrocie, bo tęsknią za rodziną i znajomymi na Ukrainie. Martwią się o tych, których los jest niepewny (mając na myśli powołania do wojska i konflit we wschodniej Ukrainie)

Wyniki badań i sprawozdanie z realizacji projektu były przedstawione podczas listopadowej konferencji podsumowującej projekt, która odbyła się w Collegium Słubfurticum w dzielnicy Słub.

Jak mówi Maciej – „Z pewnością nasze badania nie są kompletne, ale jesteśmy przekonani, że są pierwszym i dużym krokiem do zbadania życia społeczności ukraińskiej na naszym pograniczu".

Im Stadtteil Słub sind ungefähr 700 BürgerInnen mit ukrainischer Staatsangehörigkeit gemeldet. Im Rahmen des Projektes „Nowa Amerika – im Land der Migranten" wurden Untersuchungen zu dieser Gruppe von BürgerInnen durchgeführt.

Die Ukrainer arbeiten in Bauunternehmen, in Geschäften, Fast-Food-Ketten und auf Tankstellen. Manche arbeiten auf eigene Rechnung und manche studieren. Nach der Arbeit ruhen sie sich aus, praktizieren ihren eigenen christlich-orthodoxen Glauben, besuchen sich gegenseitig und integrieren sich in die lokale Bevölkerung. Ihre Zahl in der Gemeinde Słub wächst seit 2012 stetig an (2012-33, 2016-395). Die Jugendlichen Jula, Wiktoria und Maciej wurden von Mitgliedern des Słuber Vereins für Menschen mit Behinderungen TWK bei ihren Forschungen unterstützt (Begegnungen, Interviews, gemeinsames Lagerfeuer). Obwohl die Arbeit für die SchülerInnen eine große Herausforderung war, haben sie viel über Geschichte, Gesellschaft, Geographie, Kultur und Religion der Ukrainer gelernt.

Im Rahmen der Forschungen wurden die neuen SłubfurterInnen gefragt, wie sie sich an ihrem neuen Wohnort fühlen. Alle UkrainerInnen, die an dem Projekt teilnahmen, betonten, dass sie auf keine ablehnende Haltung der Alt-Słubfurter gestoßen seien. Vielen gelang es eine gute Arbeit und eine günstige Unterkunft zu finden. Sie sehnen sich nach ihrer alten Heimat und obwohl sie teilweise hierbleiben möchten, träumen viele von der Rückkehr zu ihren Familien und Freunden in der Ukraine. Sie machen sich große Sorgen um diejenigen, deren Schicksal ungewiss ist – gemeint ist die Angst davor, zum Militär eingezogen zu werden und dann an dem Krieg in der Ostukraine teilnehmen zu müssen.

Die Forschungsergebnisse wurden im November 2016 auf einer Ausstellung im Rahmen des Projektes „Nowa Amerika – im Land der Migranten" im Collegium Polonicum im Stadtteil Słub vorgestellt.

„Mit Sicherheit sind unsere Untersuchungen nicht komplett, aber wir sind davon überzeugt, dass sie ein erster wichtiger Schritt bei der Erkundung des gesellschaftlichen Beitrages der Ukrainer in unserer Region sind", sagte uns Maciej.

„Es war einmal…“ – Słubfurter Märchenstunden

„Za górami, za lasami…” – Słubfurcka baśń

Milena Manns

Erstmalig in 2016 erstrahlte zur Adventszeit die Magistrale mitten in Słubfurt in weihnachtlichem und märchenhaftem Zauber. Die Wohnungswirtschaft Frankfurt (Oder) (WOWI) und die Arbeiten und Leben in historischen Gebäuden gemeinnützige gGmbH (ARLE) organisierten die Märchenwelt in Zusammenarbeit mit vielen Partnern aus Słubfurt, kofinanziert aus Mitteln des Europäischen Fonds für Regionale Entwicklung. Damit wurde der reguläre Weihnachtsmarkt des Stadtteil Furts nicht nur räumlich ausgeweitet, sondern auch inhaltlich nach słubfurterischer Manier bereichert.

An den vier Adventswochenenden erwarteten die Besucher der „Weihnachtliche Magistrale märchenhaft / Bożonarodzeniowa Magistrala w bśsniowej odsłonie“ von der Karl-Marx-Straße 7 – 12 fünf Weihnachtshütten sowie ein Märchenladen mit vielen interessanten, vielfältigen, grenzübergreifenden Angeboten und Programmpunkten.

Jeden Freitag bis Sonntag von 13:00 – 20:00 Uhr unterhielten Gewerbetreibende und soziale Einrichtungen aus Słubfurt die weihnachtlich geschmückten Hütten. Das Angebot reichte von traditioneller Handwerkskunst, kulinarischen Genüssen und Naturprodukten bis hin zu Korb-, Mode- und Lederwaren. In der Słubfurt-Hütte machte die Zeitbankczasu ihren ersten Laden auf. Produkte wie selbstgemachte Marmelade wurden hier feilgeboten und konnten gegen Studzinas und Minutyn eingetauscht werden. Auch vor Ort konnte man sich Geld verdienen, indem man ein Lied sang, ein Märchen vorlas oder ein Gedicht aufsagte.

Im liebevoll gestalteten Märchenladen kamen die kleinen und großen Märchenfreunde auf ihre Kosten. Die Oderlandautoren erzählten traditionelle Geschichten von Zwergen, Riesen, Zauberern und Prinzessinnen in Deutsch und Polnisch. Der „Pfefferkuchenhaus“-Workshop, grenzüberschreitendes Tanzen, Basteln und Backen luden zum Mitmachen und Kennenlernen ein.

Mittendrin sorgten dekorierte Weihnachtsbäume, weihnachtliche Beleuchtung und nahezu lebensgroße Märchenfiguren aus Holz für besinnliche Stimmung. Der Hexe, dem Fischer und seiner Frau, dem König und der Prinzessin wurden im Vorfeld auf dem Brückenplatz Leben eingehaucht. Und auch die Rätselfreunde kamen auf ihre Kosten. In jedem Schaufenster der Läden in der Magistrale befanden sich Märchenrätsel. Garantiert war ein Gewinn aus der Schatzkiste im Märchenladen. Außerdem waren mehrsprachige Märchenwesen in ganz Słubfurt unterwegs und informierten zum Märchen- und Hüttenzauber.

Kinder der Grundschule „Am Botanischen Garten“ im Stadtteil Furt, der Staatlichen Musikschule 1. Grades in Słub und der Freien Allgemeinbildenden Grundschule mit musikalischem Schwerpunkt in Słub nahmen eine eigene CD auf. Sie präsentierte die Weihnachtslieder wie z.B. „Jingle Bells“, „Stille Nacht“ und „Cicha Noc“ bei der Premiere im deutsch-polnischen Zentrum Bolfrashaus.

„Weihnachtliche Magistrale märchenhaft / Bożonarodzeniowa Magistrala w baśniowej odsłonie“ 2016 – ein Zeugnis zeitgenössischer Słubfurt-Kultur, die Lust auf Fantasien in 2017 macht.

W 2016 r. nazywana też Magistralą ulica Karl-Marx-Str. w centrum Słubfurtu po raz pierwszy rozbłysła świątecznym, baśniowym czarem. Frankfurcka Spółdzielnia Mieszkaniowa Wohnungswirtschaft (WoWi) oraz spółka Praca i Życie w Historycznych Budynkach (ARLE) zorganizowały baśniowy świat we współpracy z licznymi partnerami ze Słubfurtu, otrzymując częściowe finansowe wsparcie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dzięki temu udało się nie tylko poszerzyć obszar znanego już od lat rynku świątecznego w Furcie, lecz również wzbogacić go w duchu iście słubfurckim.

W trakcie czterech weekendów adwentowych bożonarodzeniowa magistrala w baśniowej odsłonie witała gości pięcioma chatkami świątecznymi oraz baśniowym sklepikiem przy Karl-Marx-Str. 7-12, programem z wieloma ciekawymi, różnorodnymi, dwujęzycznymi atrakcjami.

Przystrojone świątecznie chatki zajmowali od piątku do niedzieli w godzinach od 13 do 20 handlarze i organizacje społeczne ze Słubfurtu. W ofercie znaleźć można było tradycyjne rękodzieło, kulinarne rozkosze oraz naturalne produkty, m.in. kosze, modną odzież i galanterię. W chatce stowarzyszenia Słubfurt swój pierwszy sklepik uruchomił ZeitBankCzasu. Za studziny i minutiny można było kupić w nim takie produkty jak domową marmoladę. Słubfurcką walutę można było zdobyć na miejscu śpiewając piosenki, czytając baśnie lub recytując poezję.

W czarująco ozdobionym sklepiku baśniowym, na młodszych i starszych przyjaciół fantastycznych opowieści, czekało wiele atrakcji. Autorzy znad Odry opowiadali po polsku i po niemiecku tradycyjne historie o krasnalach, olbrzymach, czarodziejach i księżniczkach. Do udziału oraz nawiązywania nowych znajomości zachęcały warsztaty robienia domków z piernika, tańca, robienia ozdób i pieczenia.

Świąteczną atmosferę tworzyły również rozmieszczone w samym środku magistrali choinki, światełka oraz niemal oryginalnej wielkości figury baśniowe z drewna. W figurki czarownicy, rybaka i jego żony, a także króla i księżniczki tchnięto uprzednio życie na Placu Mostowym. Coś dla siebie znaleźli również przyjaciele zagadek. W witrynie każdego ze sklepów na magistrali znajdowały się bowiem baśniowe łamigłówki, których rozwiązanie uprawniało do zdobycia skrzyni ze skarbami w baśniowym sklepiku. Po całym Słubfurcie przemieszczały się ponadto stworzenia baśniowe mówiące wieloma językami i opowiadające przychodniom o magii baśni i chatek.

Dzieci ze szkoły podstawowej „Przy ogrodzie botanicznym” w Furcie, Państwowej Szkoły Muzycznej Pierwszego Stopnia oraz Niezależnej Ogólnokształcącej Szkoły Podstawowej ze Specjalizacją Muzyczną w Słubie nagrały własną płytę CD ze znanymi piosenkami świątecznymi takimi jak „Jingle Bells”, „Cicha noc” i „Stille Nacht”, które zaprezentowały również na premierze w polsko-niemieckim Domu Bolfrasa.

„Weihnachtliche Magistrale märchenhaft / Bożonarodzeniowa magistrala w baśniowej odsłonie” 2016 – świadectwo współczesnej kultury Słubfurtu i zachęta do snucia fantazji na rok 2017.

Nowe Stowarzyszenie w Słubfurcie

22 października 2016 roku w Moryniu (Terra Incognita) zostało założone stowarzyszenie LEBUSER ZIEMIA

Adam Poholski

Pierwszym Przewodniczącym nowego stowarzyszenia został Michael Kurzwelly. Dokładnie miesiąc po założeniu Lebuser Ziemia (LZ) zostało wpisane do rejestru sądowego i uzyskało osobowość prawną. LZ jest naturalnym partnerem stowarzyszenia Słubfurt e.V. i występować będą wspólnie w działaniach projektowych, ponieważ ich cele statutowe są niemal identyczne. 26 stycznia 2017 roku odbyło się wspólne Walne Zebranie obu organizacji. Jednym z pierwszym dowodów dobrej współpracy są wspólne uchwały, że członek jednego ze stowarzyszeń staje się automatycznie członkiem drugiego stowarzyszenia.

W pierwszym okresie działalności LZ chce prowadzić działania w celu zwiększenia zaangażowania mieszkańców dzielnicy Słub w akcje obywatelskie w Słubfurcie oraz zacieśnić współpracę z mediami lokalnymi. Jednym z pierwszych projektów realizowanych przez stowarzyszenie ma być przewodnik po Nowo Amerikańskim stanie Lebuser Ziemia.

Ein neuer Verein in Słubfurt

Am 22. Oktober 2016 wurde in Moryń (Terra Incognita) der Verein LEBUSER ZIEMIA gegründet

Adam Poholski

Zum ersten Vereinsvorsitzenden wurde Michael Kurzwelly gewählt. Genau einen Monat nach seiner Gründung wurde der Verein Lebuser Ziemia (LZ) in das Słuber Vereinsregister eingetragen und damit geschäftsfähig. LZ ist der natürliche Partner des Vereins Słubfurt e.V.. Beide Vereine werden nun gemeinsam Projekte entwickeln, beantragen und umsetzen. Ihre Satzungen sind quasi identisch. Am 26. Januar 2017 fand dann die erste gemeinsame Mitgliedervollversammlung beider Vereine statt. Der erste Beweis guter Zusammenarbeit ließ nicht lange auf sich warten: Gemeinsam wurde beschlossen, dass ein Mitglied des einen Vereins automatisch Mitglied des anderen Vereins wird. Zunächst werden sich die Aktivitäten des Vereins LZ auf die Suche nach weiteren engagierten BürgerInnen des Stadtteils Słub für unsere bürgergesellschaftlichen Aktionen konzentrieren und die Zusammenarbeit mit der regionalen Presse verstärken. Als eines der ersten Projekte schlage ich vor, einen Tourismusführer durch die nowo-amerikanische Region Lebuser Ziemia herauszugeben.

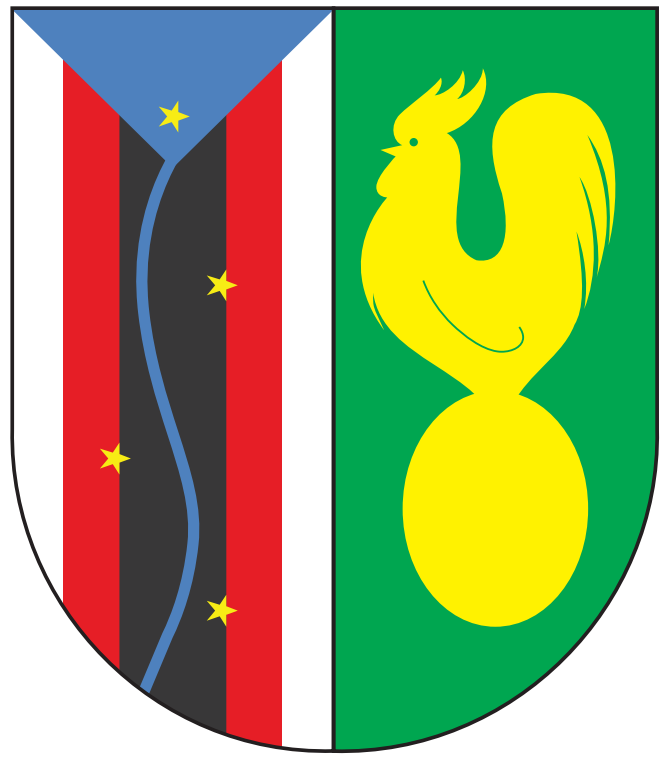

LEBUSER ZIEMIA

Projekt Brückenplatz | Plac Mostowy:

Träger des Projektes | Wykonawca projektu
Slubfurt e.V., Güldendorfer Straße 13, 15230 Frankfurt (Oder)

Partner/Mitwirkende | Partnerzy
Baudezernat der Stadt Frankfurt (Oder), Collegium Polonicum, Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) Flexible Jugendarbeit Frankfurt (Oder) e.V., Lebenshilfe Frankfurt (Oder) e.V., Migrationsnetzwerk THINK, Miteinander Wohnen e.V., Quartiersmanagement Frankfurt (Oder)"Innenstadt-Beresinchen", Sozialdezernat der Stadt Frankfurt (Oder), StadtSportBund Frankfurt (Oder) e.V., Stowarzyszenie EuroJumelages Gorzów Wlkp., Stowarzyszenie Lubuski Krajobraz Kulturowy (Zielona Góra), Stowarzyszenie Lebuser Ziemia Słubice, TWK Słubice, Verbuendungshaus Fforst e.V., VertreterInnen des Integrationsbeirates Frankfurt (Oder), Vielfalt statt Einfalt e.V., Wohnungswirtschaft Frankfurt (Oder) GmbH, viele EinzelakteurInnen

Der Kreis der Mitwirkenden ist dynamisch, entwickelt sich je nach Thema und Aufgabe und vergrößert sich stetig.

Krąg zaangażowanych osób pozostaje zmienny i zależy od tematu oraz realizowanych zadań, przy czym liczba aktywnych osób stale rośnie.

Bisherige Förderer | Wsparcia finansowego udzielili dotychczas
Brandenburgische Landeszentrale für politische Bildung, Fonds Soziokultur, Partizipationspreis „Aktivplätze – fertig, los!" des Landes Brandenburg, EU-Programm „Creative Europe", Bundesprogramm „Demokratie leben!", Mittlere Oder e.V. (Euroregion Pro Europa Viadrina), Ministerium für Wissenschaft, Forschung und Kultur des Landes Brandenburg, Kulturförderung der Stadt Frankfurt (Oder), Wohnungswirtschaft Frankfurt (Oder) GmbH, Quartiersfonds „Soziale Stadt", Stadtteilforum Mitte

Kontakt:
Michael Kurzwelly – 0049-171-2668747, 0048-794-407436
Adam Poholski – 0048-502-016-114, 0049-160-99285291

Info: www.slubfurt.net/brueckenplacmostowy | www.facebook.com/brueckenplacmostowy

Veranstaltungskalender | Kalendarz imprez: https://teamup.com/ksb81d976f7b73cf91

Impressum | Stopka redakcyjna:

Redaktion | Redakcja: Michael Kurzwelly
Redaktionsteam | Zespół redakcyjny: Adam Poholski, Piotr Szrek, Michael Kurzwelly
Übersetzungen | Tłumaczenia: Maciej Rokita, Michael Kurzwelly, Adam Poholski
Fotos | Zdjęcia: (wenn nicht anders vermerkt | jeżeli nie podano inaczej) Michael Kurzwelly
Layout | Skład: piktogram polska
Druck | Druk: Media regionale
Auflage | Nakład: 2.000 Stück | Sztuk

Wir weisen darauf hin, dass der Inhalt der Beiträge nicht zwangsläufig die Meinung der Redaktion widerspiegelt. | Zwracamy uwagę na fakt, iż treść artykułów niekoniecznie odzwierciedla opinie redakcji.

www.slubfurt.net
Facebook: brueckenplacmostowy

Veranstalter | Organizatorzy:
Słubfurt e.V., Güldendorfer Str. 13, D-15230 Frankfurt (Oder)
Kontakt: 0049-171-2668747, 0048-794407436

Förderer | Sponsorzy: